

Kadecja: tel. 138.40  
 stracja: tel. 138.40  
 Redaktor: jego zastępcą prajmu-  
 od godziny 1 do 2 po południu  
 WAKUNKI KREKUMERATY  
 Prenumerata miesięczna: odbi-  
 ranem numerów w administr. Echa  
 3 zł. 30 gr. Odbieranie do domów 40 gr.  
 Od dnia 1 stycznia 1939 r. prajmu-  
 rata miesięczna z przysięką przajmu-  
 wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie lub 7 zł.  
 kwart. (prajmu zapł. w górnym)  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia ho-  
 norarium uważane są za bezpłatne.  
 Rekopisów zarówno użytych jak i od-  
 rzucenych redakcja nie zwraca.

# ECHO

Rok XIV Nr. 354

Łódź wtorek 20 gru'n'a 1938 r.

Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr.  
 za w. m-m 1 tam. str. 5 lam: w taksie  
 50 gr. nekrologi 40 gr. zwyż. 15 gr.  
 strona 10 lamów. drobne 12 gr. za wy-  
 raż. dla przajmujecej stracy 10 gr.  
 najmniejsza ogłoszenie 120 gr. dla  
 bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia zagranic-  
 50 proc. drożej, ogłoszenia zagranic-  
 ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej  
 Ogłoszenia advokatów ryczałtem 25 zł.  
 Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc.  
 droższe.  
 W wydaniu ogólnopolskim:  
 Za 1 w. m-m w. 1 lamie szer 70 m-m.  
 (str. 5 lamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr.  
 Za termin druku i treść ogłoszeń  
 administracja nie odpowiada.  
 P. K. O. Nr. 602.850  
 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## Kilkadziesiąt wagoników z górnikami strzaskało się na miazgę. Słaby kabel przyczyną katastrofy kopalnianej

MONTREAL, 20.12. — W miejscowości Sydney Mines w prow. Nowej Szkocji zginęło w katastrofie kopalnianej 14 ludzi, ciężko rannych wydobyto około 50, a kilkadziesiąt było ciężko pokaleczonych. Powodem katastrofy było urwanie się kabla, na którym spuszczano w głąb szybu, idącego daleko pod wody oceanu Atlantyckiego, kilkadziesiąt wagoników, w których 200 robotników jechało do pracy. Po urwaniu się kabla wagoniki zaczęły posuwać się z szaloną szybkością tak, że wyskakując w wąskim szybie równało się kalektwu, a co najmniej potłuczeniu. Wielu je dnak górników wyskakiwało. Im później ktoś się zdecydował, tym drożej za to płać. W końcu po zjechaniu około 10 000 stóp w głąb wagoniki się wykołowały i zamieniły w stos potłuczonych desek i pogiętych sztab, a jadący nimi zostali zmiażdżeni. Dla mieszkańców miasteczka wiadomość była tym straszniejsza, że robotników tych przed zjechaniem w głąb zegnano ze specjalną radością. Jechali oni bo-

wiem do pracy, aby zarobić na wydatki świąteczne i zarząd kopalni w tej intencji przyjął na ten okres większą ilość górników niż zwykle, dając pierwszeństwo ludziom żonatym i mającym dzieci. W kopalni tej pracuje wielu Polaków, lecz wśród nazwisk zabitych nie ma ani jednego nazwiska polskiego, możliwe że są wśród rannych.  
 Katastrofa ta jest jedną z większych w kopalniach węgla Kanady.

ZEGARKI, OBRAZKI, BIZU-  
 TERIE w dużym wyborze poleca  
**B. KOWALSKI**  
 Łódź, Piotrkowska 3.

### Zgon księcia Ulricha Kinsky'ego w Wiedniu.

WIEDEN, 20.12. — W Wiedniu zmarł wczoraj w 45-ym roku życia na udar serca książę Ulrich Kinsky. Był on znanym sportowcem lotnikiem, prezesem austriackiego klubu lotniczego oraz twórcą austriackiego lotnictwa szybowcowego.

## MINISTER FRANK W BIAŁOWIEŻY.



W dniach 17 i 18 bm. minister Sprawiedliwości Rzeszy dr Frank bawił w towarzystwie wiceministra Chełmońskiego i członków delegacji niemieckiej w Białowieży. Na zdjęciu — min. Frank i wicemin. Chełmoński w Muzeum Białowieżskim oglądają osobliwości zoologiczne puszczy białowieżskiej.

## Nowowyzbrana rada miejska w Warszawie będzie miała krótkotrwały żywot? TRUDNE KOMBINACJE.

WARSZAWA, 20.12. — Odnosnie wyników wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie, od pierwszej chwili zapoznania się z nimi zaczęły w pewnych kołach politycznych stolicy krążyć pogłoski, które musimy zanotować z obowiązku publicystycznego.  
 Koła te twierdzą, że stworzenie większości która by mogła, według dalszego programu, rządzić przez pięć lat stolicą, jest dosyć trudne, aczkolwiek nie wykluczone. Jak podają prowizoryczne obliczenia, OZN uzyskał 39 mandatów, Stronictwo Narodowe — 11, ONR — 4 mandaty, Socjaliści (PPS) — 24, żydowski Bund — 16, pozostali żydzi — 3.  
 Bezwzględna większość o najmniej 51 mandatów mógłby osiągnąć tylko OZN ra-

zem z socjalistami, klub OZN, „Stronictwo Narodowe i ONR, lub wreszcie łącznie cała opozycja, tj. Str. Narodowe, PPS i Bund. Wszystkie te kombinacje są dosyć trudne do zrealizowania, a zatem i koncepcja trwa tej większości na Ratuszu.  
 Stąd wniosek pewnych kół politycznych, że nowowyzbrana Rada może się cieszyć krótkotrwałym żywotem. Trudno przesądzić jest w tej chwili te prorocтва czy życzenia.

### KTO ZOSTANIE PREZYDENTEM WARSZAWY?

Znikomy odsetek nieważnych głosów.  
 WARSZAWA, 20.12. — Z kół zbliżonych do magistratu słychać, że wybory prezydenta miasta mimo wszystko są możliwe. Chodzi tylko o znalezienie odpowiedniego kandydata, takiego kandydata, który by po trafili skupić wokół siebie większość. Jako najpoważniejszych kandydatów na prezydenta miasta wymieniają Artura Śliwińskiego, b. senatora i historyka i Alfreda Kuchina, b. ministra komunikacji, obecnego dyrektora Zakładów Elektrycznych.

### NA PROWINCJI.

Nowe Rady miejskie w większości miast wojewódzkich i mniejszych zbiorą się na posiedzenia konstytucyjne dopiero w połowie stycznia. Muszą bowiem upłynąć terminy, przewidziane ordynacją wyborczą dla rozpatrzenia ewentualnych skarg wyborczych. Aż do tej chwili pełnić będą funkcje komisaryczne zarządy miast i tymczasowe rady miejskie. Zwraca uwagę fakt, że przy niedzielnych wyborach odsetek nieważnych głosów i białych kartek był znikomy.

**J. KUMMER** ŁÓDŹ, Przejazd 2  
 róg Piotrkowskiej  
 poleca: **PLATERY, WYROBY NOZOWNICZE**  
 oraz duży wybór upominków gwiazdkowych jak komplety do palenia, figurki, przybory do pisania, cukiernice, nakrycia, łyżwy  
 t. p. Ceny niskie.

## Hr. Ciano poluje na Węgrzech. Rozmowa trzech mężów stanu

BUDAPESZT, 20.12. — Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano rano wczorajszego złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Csaky, po czym obaj odwiedzili premiera Imredea. Rozpoczęta wówczas rozmowa trzech mężów stanu kontynuowana była w godzinach popołudniowych. W między czasie hr. Ciano przyjeżdżał na audiencję przez regenta Horthy'ego, który następnie wydał śniadanie na cześć gościa. Wieczorem od-

był się obiad i raut u premiera Imredea. Dziś rano goście włoscy wyjechali do Coedoeloe, gdzie wezmą udział w polowaniu w obecności regenta, kilku ministrów i innych osobistości.

### LUDNOŚĆ WŁOCH.

RZYM, 20.12. — Gazeta urzędowa podaje, że ludność włoska zamieszkała we Włoszech właściwych w dniu 30 listopada r.b. wynosiła 44.749 tysięcy mieszkańców.

## Fala mrozów potrwa jeszcze dłuższy czas

MOSKWA, 20.12. — Trzaskające mrozy i gwałtowne burze śnieżne spowodowały w ZSRR liczne przerwy w komunikacji. Plugi do oczyszczania szyn ze śniegu okazały się niezdatne do użytku, wskutek czego szereg linii, zwłaszcza na wschodzie ZSRR, jest dla komunikacji kolejowej całkowicie zamknięte. W Moskwie termomet

metr wskazywał wczoraj rano 30 stopni poniżej zera. W Czelabińsku temperatura spadła do 36 stopni poniżej zera. Według przewidywań meteorologów sowieckich, fala zimna, przesuwała się stopniowo ze wschodu na zachód potrwa jeszcze dłuższy czas.

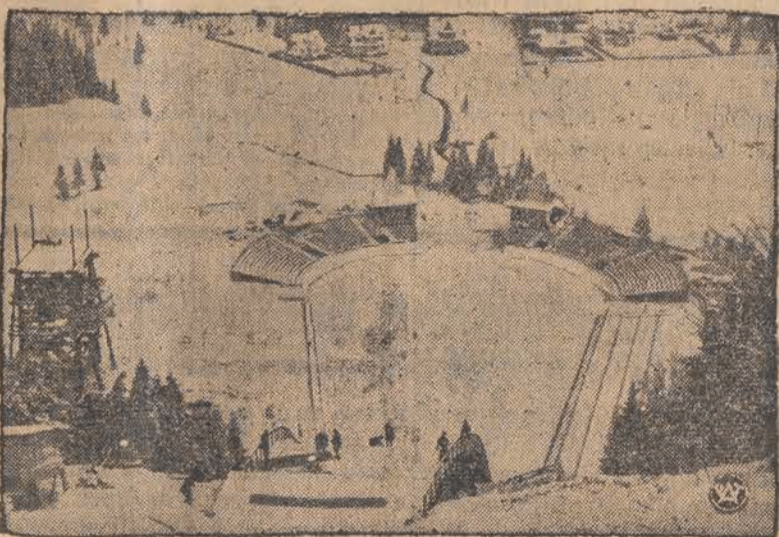
### BALTYK W OKOWACH LODU.

BERLIN, 20.12. — Z Królewca donoszą, że wczoraj rano termometr wskazywał 19 stopni poniżej zera. Na wybrzeżu morskim mróz dochodzi do 22 st. Bałtyk skutki okowami lodu jest zamknięty dla żeglugi. W porcie Pilawie musiano użyć łamaczy lodu dla utworzenia drogi okrętom, stojącym na redzie i nie mogącym się przebić przez zwały kry. W stolicy Rzeszy notowano 15 stopni poniżej zera. W Niemczech południowych temperatura spadła do 10 stopni poniżej zera. Nad Turynią wieją ostre zachodnie wiatry. W Monachium temperatura wynosi 9 st., w górach 10 — 11 stopni poniżej zera. W Sudetach mróz dochodzi do 15 stopni, w Harcu 18 stopni.

### BURZE ŚNIEŻNE W RUMUNII.

BUKARESZT, 20.12. — Na całym obszarze Rumunii panują od kilku dni silne mrozy a częściowo burze śnieżne, co powoduje znaczne opóźnienie w ruchu kolejowym oraz wypadki z pociągami. Z powodu burzy, jaka szaleje nad wybrzeżem Morza Czarnego, statki, przybywające z Bliższego Wschodu, nie mogą dotrzeć do portu Constanza i szukają schronienia w mniej szych portach na południowych brzegach tego morza a częściowo pozostają na morzu.

## Inwestycje Ligi Popierania Turystyki w Zakopanem



W dniu 20 grudnia odbędzie się w Zakopanem poświęcenie szeregu inwestycji Ligi Popierania Turystyki. Nowowzniesiony stadion wraz z trybunami na skoczni narciarskiej na Krokwi, gdzie odbędą się Międzynarodowe Narciarskie Mistrzostwa Świata.

## Spotkanie dwóch Prezydentów w jaworzyńskim zamczku

PRAGA, 20.12. — Pisma tutejsze donoszą z Bratysławy, że w tych dniach należy się spodziewać spotkania między prezydentem Republiki Czecho-Słowackiej dr. Hachą, a Prezydentem R.P. prof. Ignacym Mościckim, który, jak wiadomo w czasie świąt Bożego Narodzenia będzie przeby-

wał na zamczku, w odstąpionej przez Czechosłowację Polsce, Jaworzynie.

Prezydent dr Hacha spotkać się ma z Prezydentem Mościckim właśnie w tym zamczku. Poza tym będzie on przebywał w czasie świąt po stronie czeskiej w Tatrach prawdopodobnie w Smokowcu.

## Bombardowanie fabryki amunicji Spokój na frontach.

SALAMANKA, 20.12. — Według komunikatu głównej kwatery wojsk gen. Franco również w poniedziałek panował na

wszystkich frontach spokój. Samoloty powstaniec bombardowały w niedzielę fabryki materiałów wojennych w Badalona.

## JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU WIELKI KALENDARZ ILUSTROWANY

NA 1939 r.

Księga rzeczy ciekawych i nowotecznych

Obszerne działy: literacki — mody — lekarski — naukowy — sport — rocznice i jubileusze — rozmaiwości. — Kalendarz historyczny. — Przypowieści i wróżby.

Okladka w kilku kolorach.

Cena 50 groszy.

## Jutro po raz pierwszy w Łodzi

dawno oczekiwany międzynarodowy film, który zachwycał cały świat!

## OLIMPIADA

51 narodów świata walczy o Palmę Pierwszeństwa!

## Jutro w Kinie STYLOWY

Kilińskiego 123.

## Dolar 5.25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.25 i pół, funty szterlingi po 24.68, franki szwajcarskie 118.85, franki francuskie 13.89, liry włoskie 17.80.

KINO-TEATR IKAR Przejazd 34 Tel. 228-55

Tylko 5 dni. — Dziś powtórzenie premiery! Ulubieniec publiczności EROL FLYNN w arcydziele wg. MARKA TWAINA p. t. ŚWIĄTECZNY PROGRAM: PANI WALEWSKA.

KSIĄŻE i ŻEBRAK

Nadprogram: arcyciekawa groteska kolorowa p. t. „Miłość Fredzia w limuzynie”.

Zdarzenia i wypadki

(-) Minister Ciano przybył wczoraj do Budapesztu, gdzie został uroczysto powitany przez władze i społeczeństwo. W rozmowach z rządem i ludnością będzie sprawa Rusi Podkarpackiej.

„MIMOZA” ul. KILIŃSKIEGO nr 178. Dojazd tramwajami Nr. Nr. 0, 4, 10, 16 i 17.

Od wtorku, dn. 20 do piątku dnia 23-go grudnia 1938 r. Film ten to jedyna wielka prawda życiowa zaklęta na taśmie. Tragiczna cmyłka sądowa... Wyrwany z ramion kochającej kobiety p. t.

ZA CUDZE WINY

Następny program: Wielki świąteczny film p. t. DRUGA MŁODOŚĆ. Początek seansów w dni powszednie o godz. 3 p. p. w niedziele i święta o 12 w p. ostatni 9 wicz.

Prowizoryczne wyniki wyborów w Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy

- W KRAKOWIE: 1) Chrześc - narod. — Front Samorządowy i blok katol. — 23 mandaty, 2) Str. Narodowe — 12 mandatów, 3) PPS — 23 mandaty, 4) Żydzi: a) Sjonści — 10 mandatów, b) dzicy — 4 mandaty.

Szczepańczyk Władysław, Strzelecki Stanisław, Kempner Rajaf, Głowacki Lucjan, Kacprzak Stanisław, Walczak Adam, Stawinski Wincenty, Zajdel Leonard, Klinkiewicz Bronisław, Brzeziński Benedykt, Goliński Stanisław, Potkański Józef, Skrzydlewski Ludwik, Kruczkowski Bronisław, Sobczak Kazimierz, Andrzejak Edward, Witaszewski Kazimierz, Grzelak Antoni, Sumierowski Marian, Domeradzki, Henryk, Pachala Jan, Matula Władysław, Kukusi Julian i Furmanek Bolesław;

Samochód rozbił wóz. SZOFERA ARESZTOWANO.

TOMASZÓW MAZ., 20. 12. — Na szosie pod wsią Królowa Wola wydarzyła się katastrofa samochodowa. Drogą tą jechał samochód ciężarowy z ładunkiem świń. Z niewytłumaczonych powodów samochód najechał na furmankę wiejską. Zderzenie było tak silne, że koń został zabity na miejscu. Szofer ciężarówki usiłował zbiec, lecz został wkrótce ujęty.

Z żoną i pięciorgiem dzieci przez „zieloną granicę”

WIELUŃ, 20. 12. — Straż Gran. Insp. Wieluń przytrzymała kilka rodzin niemieckich usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę. Wśród przytrzymałych znajduje się rodzina Röslerów z Łodzi, która po zlikwidowaniu mieszkania, w liczbie 7 osób (pięćro dzieci i rodzice) usiłowała w okolicach Praski nielegalnie przekroczyć granicę aby znaleźć się w Niemczech.

Nowy kanał połączy zagłębie węglowe z C.O.P.

WARSZAWA, 20. 12. — Fundusz Pracy zainteresował się ostatnio zagadnieniem dróg wodnych. Wielkie znaczenie gospodarcze - komunikacyjne — obok kanału Gopło — Warta — będzie miał w przyszłości tzw. kanał węglowy Przemsza — Wisła. Połączy on zagłębie węglowe z Wisłą i terenami Centralnego Okręgu Przemysłowego. Kanał ten w ubiegłym sezonie budowano na pięciu odcinkach: Ludwinów, Wielkie Drogi, Brzeźnica, Ryczów i Spyt-

Skład Łódzkiej Rady.

Na zasadzie informacji uzyskanych z Referatu Wyborczego przy Zarządzie Miejskim według prowizorycznych obliczeń na radnych m. Łodzi wybrani zostali:

ŻYCIE PABIANIC. Przedświąteczna akcja na rzecz polskiego kupiectwa

Pabianicki Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego powołał do życia specjalny zespół, którego celem będzie praca nad unarodawianiem handlu i rzemiosła polskiego. Zespół ten ustalił metody swego postępowania, które wyrażać się będą między innymi i w unikaniu kupców i rzemieślników i dostawców żydowskich.

ORGANIZACJA „DNI PRZECIWGRUŻLICZYCH”.

Na terenie całej Polski w dniach od 15 grudnia do dnia 10 stycznia 1939 roku odbędzie się tzw. „Dni Przeciwigruźlicze”, podczas których przeprowadzona zostanie odprawa propagandowa przeciwigruźlicza oraz zbieranie będą środki finansowe na walkę z tą straszną chorobą proletariatu.

CENTRALNE OGRZEWANIE W KOŚCIELE STAROMIEJSKIM.

W kościele staromiejskim pod wezwaniem Św. Mateusza na pl. Dąbrowskiego zaistniała zostanie centralne ogrzewanie. Liczne zastrzeżenia parafian inowacje te przyjmują z prawdziwą wdzięcznością, zważywszy na dotychczasowy mrozy w dniach ostatnich, które niejednokrotnie uniemożliwiały niektórym osobom obojętny pobyt w kościele.

HANDEL PRZEDŚWIĄTECZNY.

W tygodniu przedświątecznym wszystkie sklepy otwarte będą do godz. 21. tj. do godz. 9-iej wieczorem. W dzień wigilijny natomiast wóno prowadzić handel tylko do godz. 6-tej wiecz.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświetlone przy ul. Gdańskiej dziś i dni następnych (do czwartku włącznie): od godz. 4-iej popołudniu film historyczny pt. „Królowa Wiktorja”. Od godz. 7-iej wieczorem „Romans szlachecki”. Oba filmy są godne obejrzenia.

Uderz w stół...

W związku z naszym wczorajszym sprawozdaniem o wyniku wyborów, utrzymanym w formie zupełnie obiektywnej, jedno z pism nowej świeżo wybranej większości Rady Miejskiej rzuciło się z pianą na ustach na „Echo” za to, że zaznaczyło w tytule, iż w nowej Radzie zasiądzie 20 żydów. Czy stwierdzenie tego faktu jest zbrodnią?

Tak samo wiadomość, że żydzi i Niemcy gremialnie wzięli udział w wyborach i zyskali stosunkowo więcej mandatów niż z ogólnego procentowego udziału wyborców w wyborach wynikałoby — dała powód do bezzasadnej napaści, chociaż o dwa wiersze dalej autor sam przyznaje, że zorganizowani Niemcy ławą poszli do urny.

Szczury magistrackie uratowały kupca. UWZGLĘDNIONY SPRZECIW.

PRZEMYSŁ, 20. 12. — Kupiec mączny Klange, posiadający swój skład i sklep na przeciw Zarządu Miejskiego w Przemysłu złożył oświadczenie do urzędu wojewódzkiego we Lwowie przeciwko zarządzeniu burmistrza technicznego zarządu miejskiego w Przemysłu zamiany żelaznych żaluzji na kraty.

Czy srebrne lisy stanowią? Hodowla krajowa rozwija się pomyślnie

WILNO, 20. 12. — W Wilnie odbyły się XI Aukcje Futrzarskie na lisy srebrzyste krajowej hodowli. Podaż wyniosła około 1500 skór, które sprzedano niemal w całości na ogólną sumę około 300 tysięcy zł. Ogólnie skonstatowano poprawę skórek krajowej hodowli, a ponieważ najlepsze okazy są zachowywane dla celów hodowlanych, klasa skórek krajowych będzie nadal zwiększała. Ma to duże znaczenie, gdyż dotychczas pokrywane z hodowli

Dziś decyduje się sprawa dodatku świątecznego dla pracowników kolejek dojazdowych

ŁÓDŹ, 20. 12. — W dniu dzisiejszym odbędzie się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Hoffmana dwustronna konferencja w sprawie dodatku świątecznego dla pracowników tramwajów dojazdowych. Udział w niej wezmą przedstawiciele dyrekcji ŁWEKD, związków zawodowych i pracowników. Żądać oni będą wypłacenia dodatku w wysokości 10-dniowego zarobku. O ile postulat ten będzie załatwiony negatywnie — jak wynika z podjętej przez ogólnie zebranej rezolucji — pracownicy przerwą pracę w dniu 24 bm. i wstrzymają się od zajęć w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

STRAJK OKUPACYJNY.

Jeszcze w sobotę wybuchł w szarpani f-my Wais i Walter przy ulicy Magistrackiej strajk okupacyjny około 40 robotników. Żądają oni na ile redukcji jednej zmiany. Powiadomiony o zażądaniu inspektor pracy podjął interwencję w kierunku jego likwidacji.

SPRAWA OGRZEWANIA SAL FABRYCZNYCH

Związek „Praca” zamierza wystosować do inspektora pracy pismo w sprawie warunków pracy i płacy na terenie fabryki Polakiewicza przy ul. Piotrkowskiej 218. Związek zwrócił się o zwołanie konferencji celem ustalenia kwestii wymowności i urlopów. Ponadto „Praca” zwróci uwagę na sprawę należytego ogrzewania sal w czasie obecnych mrozów.

ZATARGI W CEGIELNIACH.

TOMASZÓW MAZ., 20. 12. — Inspektor pracy rozpatrywał szereg spraw, wynikłych z nie warunków pracy i płacy. M. i. na wniosek Kl. Zw. Bud. interweniował w targu w cegielni Rozenberga w Rokicinach. Robotnicy wysunęli żądanie zagwarantowania im umowy zbiorowej, obowiązującej dla

Kobieta straciła wzrok po spożyciu starego mięsa.

GĘBICE, 20. 12. — W Gębicach na Pomorzu rodzinę Łukowskich dotknął silny cios. Po zjedzeniu starego mięsa zmarła w strasznych męczarniach 7-letnia córka, matka zaniewdziiała, stan ojca jest groźny.

15 ofiar mrozu KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 20. 12. — Miejskie Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu wczorajszego wieczora, nocy i wczesnego rana 15 osobom, które uległy odzębieniom uszu, dłoni i nosów.

WIŚLI LEC W ŁÓDZIE.

ŁÓDŹ, 20. 12. — W lesie prywatnym we wsi Wiskitno, pod Łodzią, znaleziono dziś rano wiszącą na drzewie męczyznę już nieżywą. Natychmiast powiadomiono o tym władze policyjne powiatu łódzkiego, które wdrożyły dochodzenie.

Sufit i podłoga w płomieniach

ŁÓDŹ, 20. 12. — Dziś rano około godziny 8 w domu mieszkalnym nr 18 przy ul. Sienkiewicza zapalił się w jednym z mieszkań na parterze sufit, a w mieszkaniu na I piętrze — podłoga. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia zlikwidował 6-ty pluton straży, który pracował przeszło godzinę wyrabując część podłogi i sufitu. Przyczyną pożaru wadliwa budowa przewodu kominowego.

CZYŚĆ SZYBY

plynem LUNA

(-) Minister Ciano przybył wczoraj do Budapesztu, gdzie został uroczysto powitany przez władze i społeczeństwo. W rozmowach z rządem i ludnością będzie sprawa Rusi Podkarpackiej.

(-) Podczas debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin wszczęta na wniosek Labour Party, premier Chamberlain oświadczył, że Anglia dąży do współpracy z Niemcami, ale Rzesza nie wykazuje w tym kierunku dobrej woli. Chamberlain podkreślił, że ostatecznie jest nadal zwolennikiem pokoju i że wszelkimi siłami dążyć będzie do jego utrzymania. Rząd gen. Franco W. Brytania nie uzna, dopóki nie zostaną wycofani wszyscy ochotnicy.

(-) W Rumunii odebrano dotychczas 375 licencji na sprzedaż napojów spirytusowych oraz 736 trafik (miejsc. sprzedaży tytoniu).

(-) Komitet konferencji w Ewian w sprawie emigracji żydów z udziałem przedstawicieli Rzeszy i żydowskich ekspertów finansowych odbędzie się w połowie stycznia w Berlinie.

(-) Po onegdajszym ataku astmy, stan zdrowia Ojca św. uległ wczoraj znowu poprawie.

(-) Na akcję kredytową - budowlaną w r. 1939 Komitet ekonomiczny ministrów przeznaczył 33 miliony złotych z funduszy skarbowych a 10 milionów złotych dostarczy z własnych dochodów Fundusz Pracy (razem 43 miliony złotych).

(-) Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie usiłowania uposażenia Bandery z więzienia we Wrocławiu.

Osk. Kuspis skazany został na 8 lat więzienia, Zaborowski na 3 lata, Kujawski na 3 i pół roku, Kujawski na 6 miesięcy, z zawieszeniem.

(-) Min. Poczt i Telegrafów wypuszcza serię znaczków z dopłatą na pomoc zimową. Seria, drukowana w ograniczonej ilości, składać się będzie z trzech znaczków: 5 gr plus 5 gr, 25 gr plus 10 gr oraz 55 gr plus 15 gr. Pierwszy znaczek 5 gr plus 5 gr znajdzie się w sprzedaży już 21 bm., następnego ukazać się w połowie stycznia.

(-) W ciągu dnia wczorajszego opracowano prowizoryczne wyniki wyborów do pierwszego sejmiku słowackiego. Według dokonanych obliczeń oddano ogółem 1.254 tys. głosów, z czego około 97 procent głosów pozytywnych.

Wszyscy Niemcy, żydzi oraz poważna część Węgrów i Czechów głosowali pozytywnie na jednolitą listę słowacką. Ponieważ na każde 20 tys. głosów pozytywnych przypadał ma 1 mandat poselski, sejm słowacki składać się będzie prawdopodobnie z 63 posłów.

(-) Wczoraj wieczorem Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie Wandy Lewickiej i 38 oskarżonych o działalność wyrotowa.

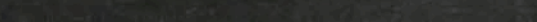
Mocą wyroku zostali skazani dwaj główni oskarżeni: na 10 lat więzienia (wyrok bez zmian), 9-ciu oskarżonych na 7 lat. Wandy Lewickiej obniżono karę więzienia z 4 na 3 lata, Ogółem 8 oskarżonych uwolniono, jednemu karę zawieszono, w stosunku do 6 oskarżonych zastosowano amnestię i 22 oskarżonym kary obniżono o 1 rok, 2 lub 8 lat. Trzech oskarżonych wypuszczono z więzienia.

(-) W Płocku został wczoraj poświęcony i otwarty nowozbudowany most drogowo kolejowy na Wiśle, który łączy linię kolejową Kutno — Radziwie z linią Sierpc — Brodnica. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Dymek, otwarcia mostu dokonał minister Ulych.

(-) Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu w środę dn. 21 bm. znajduje się m. in. przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. wraz z wnioskiem N. I. K. o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi absolutum, następnie szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, projekty ustaw o budowie kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry i Skierniewice — Łuków, rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez policję, organa ochrony granic i wreszcie wybór prezesa sądu marszałkowskiego, wiceprezesów, rzecznika i jego zastępcę.

(-) Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła dziś swe prace nad preliminarzem budżetu na r. 1939-40. Na posiedzeniu, wyznaczonym na godz. 10-tą komisja rozpatrzy budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz kontroli państwa. W czwartek zatwierdzone będą przez komisję preliminarze budżetowe emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensji.

(-) Przy ul. Piotrkowskiej 51 wybuchł w oficynie pożar, który wywołał panikę. Straż pożarna opanowała jednak ogień, mimo że mroz utrudniał akcję z powodu zamrażania wody w węzłach.



# SPORT.

## Czy to jest amatorstwo?

### CHARAKTERYSTYCZNE WYJĄTKI

Pisma sportowe podają szereg wiadomości o zmianach barw klubowych przez różnych graczy.

Zamieszczamy parę wyjątków: „Junak” (Drohobycz) myśli o Lidze; Według niesprawdzonych pogłosek w przyszłym sezonie zasili klub drohobyczki kilku graczy ligowych jak Madejski, Habowski, Nyc, God i Cebulak, tak, że — przypuszczając należy — zdobędzie Junak awans do „ekstraklasy”.

Od pewnego czasu znany piłkarz Wisły Habowski, przebywa w Boryslawiu. W związku z tym rozszedły się pogłoski jakoby miał wstąpić do „Junaka”, w którego szeregach walczy już kilku zawodników

Wisły jak świetny bramkarz Gierula, center Fularski i Jezierski. W każdym razie jak do tąd Habowski nie zwrócił się do Wisły z prośbą o zwolnienie czy też wykreślenie.

Również krążą pogłoski jakoby reprezentacyjny piłkarz Góra, zamierzał przenieść się do Warszawy i wstąpić do Polonii. Podobnie i Góra nie zwracał się oficjalnie o zwolnienie, a jak się dowiadujemy, Cracovia nie udzieliła go Górze w żadnym wypadku.

Krakowski Sokół, posiadający bardzo silną drużynę hokejową poszukał ostatnio dwóch świetnych zawodników, Katalę z lwowskiej Lechii oraz Habowskiego, znanego go piłkarza Wisły, który co prawda przebywa obecnie poza Krakowem.

## PRZY ZŁEJ PRZEMIANIE

materii, nadmiernej otyłości, dolegli wości wątroby stosuje się zioła D-ra Cz. Krassowskiego znak ochronny towarowy KAMICINA. Cena pudełka zł 2.— Do nabycia w aptekach i skład. aptecz

## Śmiertelny upadek znanego narciarza

### Wiadomości z całego świata.

Francuski Związek Lekkoatletyczny za kontraktował na sezon przyszły 4 międzynarodowe spotkania swojej reprezentacji, a mianowicie:

16 czerwca — Francja — Włochy w Wenecji, 2 lipca Francja — Niemcy w Monachium, 3 września Francja — Anglia w Paryżu, 16 i 17 września Francja — Polska w Paryżu.

— Estoński mistrz Europy w pchnięciu kulą Kreek, przeniósł się na stałe do Finlandii i zamierza przyjąć obywatelstwo fińskie.

Byłby on nowym silnym punktem olimpijskiej lekkoatletycznej drużyny Finlandii.

— W całym narciarskim świecie dobrze znany, wydbitny fiński zawodnik w długodystansowych biegach narciarskich, Kalle Heikkinen, w czasie treningu upadł tak nie szczęśliwie, że doznane urazy spowodowały natychmiast śmierć.

Heikkinen liczył lat 30 i w roku 1936

reprezentował Finlandię w olimpijskim turnieju narciarskim w Garmisch-Partenkirchen.

— W dotychczasowych mistrzostwach świata w hokeju lodowym, Stany Zjednoczone reprezentowane były przez drużynę klubu baw. W turnieju mistrzowskim w roku 1939 wystąpi natomiast w barwach Stanów drużyna, złożona z najlepszych zawodników amerykańskich, rekrutujących się z różnych klubów.

Prasa amerykańska uważa tę drużynę za znacznie silniejszą od tych, jakie występowały dotychczas w mistrzostwach świata.

— Francuski Związek Tenisowy opublikował klasyfikacyjne listy swoich zawodników za sezon ubiegły. Pierwsze miejsce na liście panów zajmuje Petra, 2) Boussus, 3) Destremau, 4) Bollelli, 5) Feret, 6) Pelizza.

Listę pań otwiera Mathieu, 2) Landry, 3) Pannetier, 4) Halff, 5) Henrotin.

## Wiedeń pokonał Berlin

### Dalsze wyniki turnieju

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Katowicach rozegrano dwa dalsze mecze.

W pierwszym spotkaniu Wiedeń niespodziewanie pokonał Berlin 2:1 (1:0 — 0:0 — 1:1). Gra była dość żywa, przy czym Wiedeń zagrał o klasę lepiej, niż w pierwszym dniu, na co wpłynęło dodatkowe sprrowadzenie graczy.

Oczekiwanie z wielkim zainteresowaniem następnego spotkania Katowice z Krakowem zakończyło się, wbrew różnym przewidywaniom, wynikiem remisowym 1:1 (1:0 — 0:0 — 1:1).

Mecz prowadzili za zgodą obu drużyn sędziowie z Wiednia i Berlina.

Widzów ze względu na dokuczliwe zimno ze brało się jedynie około tysiąca.

## NOWY REKORD ŚWIATA W PIYWANIU

Na zawodach pływackich w Amsterdamie, znana zawodniczka holenderska van Feggelen ustanowiła nowy rekord świata na 20 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 2:39 min.

Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do tej samej zawodniczki i wynosił 2:40 5/10 min.

**TYLKO 2.50 gr. miesięcznie**

kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu

Przenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwirki 2 (Karola) — tel. 182-49, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.

Przy odbiorze w administracji Zwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 numeracja wynosi 210 gr.

## Nazwa „uzdrowisko” jest zbyt często nadużywana

Ostatnio w prasie pojawiają się tendencje do prowadzenia propagandy na rzecz niektórych miejscowości letniskowych i do nadawania im nazwy „uzdrowisko”, mimo że do tego nie mają zupełnie kwalifikacji ani żadnej podstawy prawnej.

Tymczasem w świetle obowiązujących przepisów z dziedziny uzdrowiskowej do używania nazwy „uzdrowisko” mają prawo tylko miejscowości posiadające źródła lecznicze, czyli zdrojowiska, kąpieliska morskie i stacje klimatyczne. Jeżeli dwie pierwsze kategorie nie następują najmniejszych wątpliwości co do ich kwalifikacji, co do stacji klimatycznych Ministerstwo Opieki Społecznej udzieliło dodatkowego wyjaśnienia: za stacje klimatyczne można uważać miejscowości, które pod względem położenia klimatu, nasłonecznienia, czystości powietrza i gleby, właściwych domów mieszkalnych, bądź pensjo-

natów, opieki lekarskiej i higieny otoczenia znajdują się na takim poziomie, że kompleks tych walorów jest istotnie czynnikiem uzdrawiającym dla przebywających tam kuracjuszy.

Wśród uzdrowisk specjalnymi przywilejami cieszą się posiadające charakter użyteczności publicznej, których jest obecnie w Polsce 28. Szereg jednakże innych uzdrowisk uznanych jest przez władze za posiadające wspomniane warunki, aby w przyszłości zostać uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej.

Czy zaś dana miejscowość posiada wymagane warunki do używania nazwy „uzdrowisko” w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygają organa Państwowej Służby Zdrowia. W żadnym zaś wypadku nie można się zgodzić aby zainteresowane czynniki samowolnie nadawały sobie ten tytuł.

## Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych

### Zróz ofiarę na Pomoc Zimową

KREM DO GOLENIA **Uste**  
J. I. S. STEMPNIOWICZ - POZNAŃ

## Skreślenie i 500 zł. odszkodowania

### Kalusowie nie mogą startować

Tegoroczny sezon będzie — zdaje się — stracony dla naszej mistrzowskiej pary łyżwiarskiej — rodzeństwa Kalusów. Jak wiadomo, Erwin i Stefania Kalusowie zażądali zwolnienia z STŁ, na co jednak klub macierzysty zgodzić się nie chce. Ostatecznie nie udzielono Kalusom wykreślenia. Parakatowicka nie zamierza się na razie przenieść do Zakopanego, a raczej wstąpić do sekcji łyżwiarskiej Kolejowego P. W. w Katowicach.

Mimo udzielenia wykreślenia, STŁ nie taje za wygraną i zapowiada, że wystąpi przeciwko Kalusom na drogę sądową (nie dotrzymanie umowy) o zwrot 500 zł, w danych przez klub w związku z zeszluszczonym wyjazdem do Budapesztu.

Kalusowie trenowali ostatnio b. rzadko i gdyby nawet Polski Zw. Łyżw. zlikwidował w swoim zakresie cały ten zatarg — czołowa para nie będzie mogła wystąpić w najbliższej imprezie zakopiańskiej.

## Obóz treningowy jazdy figurowej

### Terminarz najbliższych imprez łyżwiarskich.

W najbliższych tygodniach odbędą się następujące ważniejsze imprezy łyżwiarskie w Polsce:

Od 28 bm. do 6 stycznia w Katowicach — Obóz treningowy jazdy figurowej dla czołowych zawodników.

4—6 stycznia — ósme międzynarodowe zawody w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwa Zakopanego.

6—12 stycznia — kurs instruktorski dla studentów Akademii W.F. w jeździe szybkiej i figurowej w Suwałkach.

14—19 stycznia — mistrzostwa okręgu

we klasy A w jeździe figurowej pań, panów i parami.

**Dziś ostatni dzień turnieju czterech miast**

Dziś we wtorek nastąpi zakończenie trzydniowego turnieju hokeja lodowego czterech miast w Katowicach. Rozegrane zostaną ostatnie dwa mecze, poczynając od godz. 19.30.

Walczyć będą: Kraków — Katowice i Berlin — Wiedeń.

## Sport w kilku słowach.

— Reprezentacja bokserska Śląska wystąpi przeciwko Łodzi w meczu międzyokręgowym, który odbędzie się 15 stycznia w Sosnowcu, w następującym składzie: Jasiński, Jarząbek, Welgrün, Chrobek, Akierman, Paterek, Wiedeman i Wrazidło.

— ŁOZLA ogłosił oficjalną listę klasyfikacyjną lekkoatletów łódzkich. Niestety na liście nie umieszczono najlepszych wyników uzyskanych przez łodzian na obcych bieżniach, a przecież tam z reguły padają najlepsze wyniki.

— Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zatwierdził karę 3-miesięcznego zawieszania nałożoną przez ŁOZK na czołowego szosowca łódzkiego Czesława Jaskońskiego (ŁKS). Kara zaczyna się liczyć od początku sezonu 1939 r.

— Bokserska reprezentacja Berlina na mecz z Poznaniem (5 stycznia) została już ustalona i przedstawia się następująco: waga musza — Tietzsch, w. kogucia — Schiller, w. piórkowa — Graef, w. lekka Nürnberg, w. półśrednia — Radlewski, w. średnia — Campe, w. półciężka — Kiefer, ciężka — Kleinholdermann.

— Dziś, we wtorek, odbędzie się w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 20 pogadanka hokejowa dla zawodników i kierowników sekcji.

— W lokalu Państwowego Urzędu WF i PW w Warszawie odbyło się doroczne posiedzenie Komisji Nadawczej — nagrody publicystycznej PUWF za rok 1938. Komisja Nadawcza uchwaliła przyznanie nagrody za działalność publicystyczną na polu WF i sportów, red. Włodzimierzowi Długoszewskiemu. Dyrektor PUWF wniosek Komisji Nadawczej zatwierdził.

— W konkursie o tytuł najlepszego sportowca Ameryki zwyciężył Budge (122 głosy) przed Armstrongiem (104). Na piątym miejscu znaleźli się znany biegacz Cunningham (16 głosów), na ósmym zaś pięciu znalazł się mistrz świata wszechag bokser Joe Louis, zdobywając zaledwie 9 głosów. Należy dodać, że w konkursie głosują tylko osoby zaproszone przez pewne pismo, oraz to, że głosować można równo na amatorów jak i zawodowców.

**PROSZKI BÓLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH Z NAKIEM PABR.

**PRZECIWIENIU**

Stosuje się również przy GRIPIE i KATARZE

— Po treningowym meczu piłkarskiej reprezentacji Polski, ustalono, że następny mecz odbędzie się w Katowicach w dniu 1 stycznia i służyć będzie jako miernik przy ustalaniu składu na Parę. Oficjalny skład reprezentacji Polski podany będzie w wiadomości prasnej na kilka dni przed wyjazdem do Francji. Od 6 stycznia odbędzie się w Katowicach skoszarowany obóz pod kierownictwem p. Kaulczy, a treningi prowadzić będzie p. Spojda. Spodziewać się należy, że trzon reprezentacji oparty będzie na zawodnikach śląskich.

**Co nas po pracy rozweseli?**

CASINO — Brawura.  
CORSO: Maski Lorda Blakeneya.  
CAPITOL: — Profesor Wilczur.  
EUROPA — Tyran.  
GRAND KINO: — Mściciele.  
IKAR — Książę i żebrak.  
JAR: — Na scenie: Udzielamy pociechy, na ekranie: Wyprawa na Mongo.  
METRO: — Zakochani wrogowie.  
MIMOZA — Za cudze winy.  
OSWIATOWE — Po wielkiej wojnie.  
II. Nie całąj w kinie.  
OAZA: — Królowa Przedmieścia.  
PALACE: — Obawa przed skandalem.  
PRZEDWIOŚNIE — Perły korony.  
RIALTO — Podłotek.  
RAKIETA: — Prof. Wilczur.  
STYLOWY: — Olimpiada.

SŁONCE — Po wielkiej wojnie. II Nie całąj w kinie.  
TON: Perły korony.

## Jutro na obiad:

Zacierki na mleku, śledzie marynowane, kartofelki w mundurkach, ryż z bitą śmietaną.

**WINSZUJEMY.**

Jutro: Tomaszowi  
Wschód słońca 7.43  
Zachód słońca 15.25  
Długość dnia 7.42  
Ubyło dnia 7.52  
Tydzień 52

**PIERUSZY ŚCIGACZ**

MUSI BYĆ

DAREM ŁODZI i WOJ. ŁÓDZKIEGO  
KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

## Zycie ekonomiczne

**BAWELNA.**  
Notowania z dnia 19 grudnia.

N. YORK: loco 8.72, styczeń 8.29, luty 8.28, marzec 8.27, kwiecień 8.17, maj 8.07—10, czerwiec 7.93, lipiec 7.80—82, sierpień 7.71, wrzesień 7.64, październik 7.55, listopad 7.56, grudzień 7.58

LIVERPOOL: loco 5.08, grudzień 4.75, styczeń 4.73, luty 4.72, marzec 4.71, kwiecień 4.69, maj 4.67, czerwiec 4.61, lipiec 4.57, sierpień 4.52, wrzesień 4.47, październik 4.43, listopad 4.44, grudzień 4.45

Egipska (Sakell.): loco 7.50

Upper: loco 5.93, styczeń 5.83, marzec 5.89, maj 5.94, lipiec 5.95, wrzesień 5.95, październik 5.94, listopad 5.82

BREMA: loco 9.81, styczeń 8.72, marzec 9.06, maj 9.06, lipiec 9.06, październik 9.05, listopad 9.08

## Waluty, dewizy i akcje

**ZMIENNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.**

W dziale papierów państwowych panował nastrój spokoju, kursy kształtowały się niejednolicie, z odcieniem cokolwiek słabszym.

Dla premiówek tendencja była na ogół słabsza. 3-proc. Poż. Inwestycyjna I i 2 em. oraz serie 1 em. straciły po 50 groszy na sztuce, serie zaś 2 em. oraz Dolarówka obiegają po kursach niezmienionych.

W grupie innych papierów państwowych wyróżniła się 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewnętrzna, która podniosła się o 0.25 procent.

5-proc. Poż. Konwersyjna, 4-proc. Poż. Konso. licycyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały.

**LISTY ZASTAWNE — NIEJEDNOLICIE.**

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych rozmiar obrotów był średni, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach siedem gatunków listów, z czego na grupę stoleczką przypadło pięć.

Najbardziej stosunkowo zwykowały 8-proc. towie Przemysłu Polskiego, które zyskały 2 procent. 4 i pół proc. Ziemijskie w Warszawie po pewnych wahaniach zakończyły zehranie na poziomie o 0.63% wyższym. 5-proc. m. Warszawy 1933 r. nabywano po cenie o 0.12 proc. obniżonej. Poza tym zakupowano 5-proc. m. Warszawy 1936 r. oraz 8—9 serie 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., które odchyła kursowych nie wykazały zupełnie.

## PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna I emisji 84.50, 1 emisja serie 92.00, 2 emisja 83.50, 2 emisja serie 90.50, Dolarówka 3 serie 42.50, Konsolidacyjna 1936 r. 65.25, Konwersyjna 1924 r. 69.00, Państw. Wewn. 1937 r. 65.00, 7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 81.00, 8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 81.00, 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 81.00, 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00, 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2—3 em. 81.00, 8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 81.00, 5 1/2% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00, 5 1/2% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—3 em. 81.00, 5 1/2% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00, 5 1/2% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00, 6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97.00, L. Z. Ziemijskie w Warszawie (gwar.) 1924 r. wartość kuponu 116.99, Ziemijskie w Warszawie 5 serii 63.13, m. Warszawy 1933 r. 73.25, 1936 r. 72.25, m. Łódź 1935 r. 61.75, 1933 r. 64.00, Konwersyjna m. W-wy 1926 r. 8—9 s. 75.00

**AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.**

Zehranie giełdy akcyjnej cechował nastrój ożywiony, przy dalszej poprawie kursów. Ogółem przedmiotem transakcji kwalifikujących się do notowań oficjalnych było 12 gatunków papierów.

Bank Polski 136.00, Bank Handlowy w W-wie 60.00, Bank Zachodni 45.50, Cukier 35.50, Wegiel 34.25, Lilpop 92.25, Modrzejów 19.00, Norblin 98.00, Ostrowiec s. B 65.25, Starachowice 46.00, Żyrardów 61.50, Heberbusch 61.00

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 20.12. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej - towarowej za 100 kg za towar standardowy lub średniej jakości, parętyt wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszonica czerwona szklista 22.50 — 23.00, jednolita 21.00 — 21.50, zbierana 20.50 — 21.00, żyto I st. 14.25 — 14.60, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 41.50 — 42.50, 35-proc. 39.50 — 41.50, 50-proc. 36.50 — 39.50, pastwana 16.00 — 17.00, mąka żytnia wyciągowa 30-proc. 26.75 — 27.25, gat. I 55-proc. 24.75 — 25.25, razowa 95-proc. 19.75 — 20.25

POZNAŃ, 20.12. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.00 — 18.50, żyto 14.00 — 14.25, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 35.50 — 37.50, 50-proc. 32.75 — 35.25, mąka żytnia wyc. 30-proc. 25.50 — 26.25, gat. I-A 55-proc. 23.75 — 24.50, razowa 95-proc. —

ŁÓDŹ, 20.12. — Giełda zbożowa notuje za 100 kg: żyto 14.35 — 14.60, mąka pszenna wyciąg. 35-proc. 40.00 — 41.00, 50-proc. 36.50 — 37.50, 65-proc. 34.75 — 35.75, pastwana 22.00 — 14.00, mąka pszenna III gat. 65.75-proc. 12.00 — 23.00, razowa 95-proc. 26.50 — 27.50, mąka żytnia gat. I 55-proc. 26.25 — 27.25, 55-proc. 24.75 — 25.75, razowa 95-proc. 20.00 — 20.50, pszenica zbierana 20.50 — 20.75, jednolita 20.75 — 21.00, mąka żytnia gat. I-A 55-proc. 24.75 — 25.50. Reszta cen bez zmian.

## Żurnale mód

### JESIEŃ-ZIMA

poleca Biuro Dzienników „PROMIEN”  
Łódź, Andrzejka 2 tel. 112-98

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.  
WYSTĘPY LUDWIKA SOŁSKIEGO  
w „CARZE PAWLE”.

Występy Mistrza Ludwika Solskiego stanowią na dal nie słabnący ewenement artystyczny Łodzi. Zna kiego artysta wystąpił dziś o godz. 7.30 wiecz. a w środę o godz. 8.30 wiecz. w wstrząsającej sztuce Me rzekowskiego „Car Paweł”.

TEATR POLSKI, Cegielniana 27.  
Dziś o godz. 7.30 wiecz. a w środę o 8.30 wiecz. dwa ostatnie powtórzenia pełnej przedniego humoru komedii Molnara „Dalila” w reżyserii St. Wrone kiego a w wykonaniu: Skrzydłowski, Dwyńskiej, Dejunowicza, E. Dąbrowskiego i Kondrata.

Dziś i jutro o godz. 4-jej popoł. arcydzieło Sofoklesa „Antygona” dla młodzieży szkolnej z Z. Zyczkowską w roli tytułowej.

ZWIĄZEK Młodzieży Chrześcijańskiej — Polska YMCA — wynajmuje pokoje umeblowane dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z sali gimnastycznej, pływalni, natrysków, czytelni itp. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA. ul. Moniuszki 4a, tel. 250-10, w rodzinach od 8—22.

# JUŻ GWIAZDKA BLISKO... Nawet najtańszy prezent sprawia radość naszym najbliższym

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Święta piękne, tradycyjne i miłe. Myślimy o prezentach dla naszych milusińskich i zastanawiamy się, co sprawi im największą radość. Prezent na Gwiazdkę, radość dla starszych i dla dzieci. Najważniejszy człowiek odczuwa dzieciinną radość na widok małego upominku, złożonego pod choinką, rękami kochanej i kochającej osoby.

W serduszkach dzieci rodzi się wdzięczność dla rodziców, którzy starają się dać im tyle pięknych, niezapomnianych i radosnych chwil w wieczór wigilijny. Chwile przeżyte w tym dniu, zostaną na zawsze w umyśle dziecka, i będą mu towarzyszyć w wspomnieniach jego starszych lat i nieraz wycisną mu z oczu łzę rozrzewnienia, gdy oczyma duszy ujrzy miły obrazek z lat dziecięcych. I często, bardzo często, wspomnienie szczęśliwych chwil spędzonych pod choinką w domu rodzinnym, — wspomnienie kołęd, śpiewanych wraz z rodzeństwem, zabyłnie jako ta gwiazda betleemska nad jego głową i oświeci mu smutne chwile samotności, albowiem z dziecka bawiącego się zabawkami, otrzymanymi na Gwiazdkę, wyrośnie mężczyzna czy kobieta i każde będzie zmuszone pracować na kawałek chleba i dom rodzinny opuścić.

Dlatego rodzice powinni się starać dać swoim dzieciom jak najwięcej miłych chwil, które w późniejszym życiu będą im przypominać blaskiem Gwiazdki Betleemskiej.

By sprawić tym większą radość prezentem gwiazdkowym, trzeba pomyśleć przed wyborem, co dana osoba najlepiej lubi, co pragnęła by mieć, a nie może, lub co może

być dla niej użyteczne. To ostatnie odnosi się przeważnie do osób dorosłych i starszych dzieci. Dla naszych malutkich pociech, wszystko jest równie miłe, co wchodzi w zakres ich pojęć z dziedziny lalek, drewnianych samochodów, pluszowych nie dźwiadków, które swym układem czy budową powinny kształcić umysł i mieć cele wychowawcze oraz słodczy. Lecz wszystko to będzie dwakroć piękniejsze, smaczniejsze i dłużej pozostanie w pamięci małego człowieczka, gdy będzie w ładnym pudełku, owiązane kolorową wstążką lub przybrane różnokolorowymi wycinankami z papieru. Oczy małych pociech śmieją się do jasnych kolorów i sprawia im tym większą radość, czym więcej ich jest. I tak rozważysz, jakie i komu chcemy sprawić upominki, za parę groszy sprawimy dużo radości, nigdy nie zapomnianej.

Osobie starszej sprawimy prawdziwą radość, ofiarując na Gwiazdkę prezent mały, lecz odpowiednio dobrany. Nie kupujmy rzeczy drogiej, które się nam podobają, a danej osobie są zbyt cenne. Jeżeli chcemy zrobić miłą niespodziankę, zastanówmy się przed wyborem, czy rzecz ta jest lubiana przez zainteresowaną osobę, będzie jej użyteczną, lub jest upragnioną przez nią.

W przyjacielskich rozmowach i zwierzeniach, słyszymy często wyrażane pragnienia naszych przyjaciół czy przyjaciółek. I oto teraz nadchodzi chwila, kiedy możemy urzeczywistnić marzenia drogiej nam osób. Mały, lecz odpowiednio dobrany prezent na Gwiazdkę sprawi radosną niespodziankę i wniesie do naszych domów radość, miłość i zgodę chrześcijańską.

## 30 tysięcy dolarów za wyłowienie jednego błędu.

Na oryginalny pomysł reklamowy wpadł pewien wydawca amerykański. Zapowiadając ukazanie się nowego romansu kryminalnego, wydawca ogłosił, że uważny czytelnik, który najdalej w cztery tygodnie po wyjściu książki wyznajdzie błąd drukarski i poda stronicę, na której błąd się znajduje, otrzyma premię w wysokości 30.000 dolarów. Rezultatem tego ogłoszenia było zwiększenie nakładu dzieła w ciągu jednego miesiąca do 160 000 egzemplarzy.

Niewątpliwie oryginalny ten pomysł reklamowy nie odniósłby takiego sukcesu, gdyby nie nadzwyczaj staranna korekta. Wyobraźmy sobie, gdyby... korektor powieści w kilku pierwszych rozdziałach puścił parę błędów. Zapewne niejedną z autorów, czytając tę wiadomość, westchnie z goryczą:

— O takich korektorach tylko marzyć możemy.

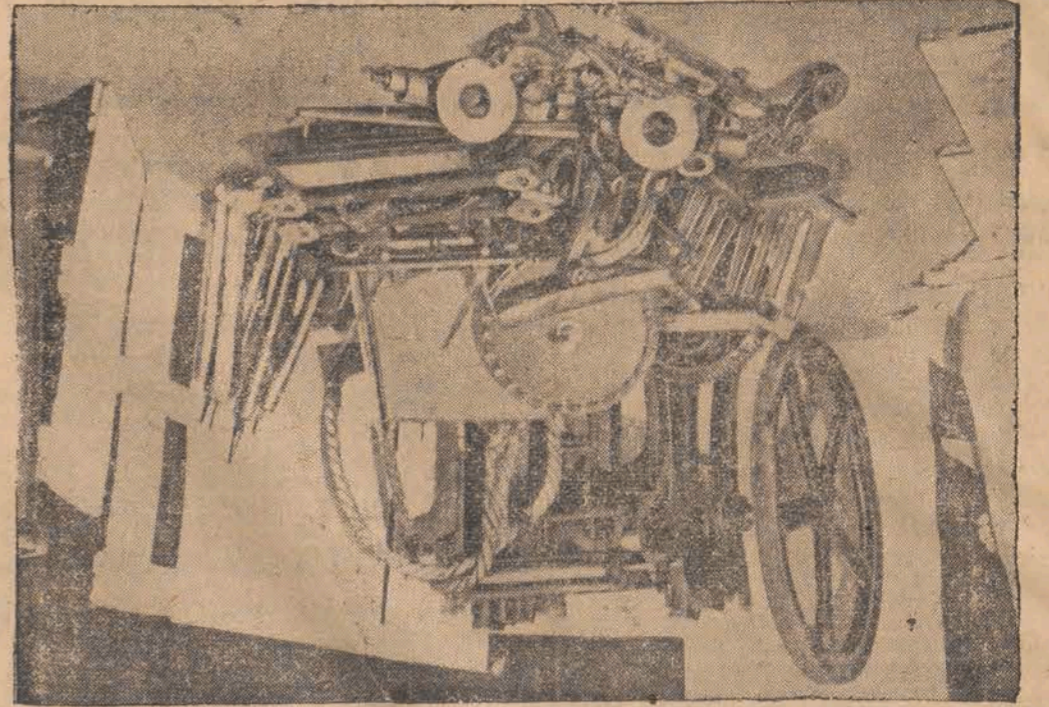
## PODSŁUCHANE

**NIEZWYKŁA SARDYNKA.**  
Przed wystawą sklepu z rybami, stoi dwóch chłopców. Jeden zwraca się do drugiego:  
— Co to za ryba tam pływa?  
— To złota?  
— Tak.  
— Jaki to wiesz? To wzbogacona sardynka.

**PROBLEM.**  
Do generała Gouraud'a przeniesionego w stan spoczynku, zwrócił się pewnego razu jeden z jego podwładnych z pytaniem:  
— Panie generale, oto ciekawe zagadnienie: dwóch oficerów równych szarżą będących w tym samym wieku i posiadających te same odznaczenia, spotyka się na ulicy. Który z nich powinien zsalutować pierwszy?  
— Lepiej wychowany! — odparł bez namysłu generał.

**Z DUCHEM CZASU.**  
— Twój mąż ma, zdaje się, nowy garnitur!  
— Nie, to ja mam nowego męża.

## Wykrycie drukarni „Żelaznej Gwardii”



Policja rumuńska wykryła tajną drukarnię „Żelaznej Gwardii” i zdemolowała ją.

## Kiedy mowa o świętach — mieszkańiec Sowietów ogłąda się trwożliwie

Odkąd bolszewicy „zlikwidowali” wszelką tradycję, w stolicy ZSSR nie wymawia się słowa „Boże Narodzenie”. Odważniejsi ośmielają się tylko wspominać o „świętach” i to tylko szeptem, oglądając się trwożliwie dookoła.

Tylko bardzo nieliczne kościoły i cerkwie są jeszcze w Moskwie otwarte. Pozostałe przekształcono już na kluby, na lokale różnych „rad kulturalnych”, wreszcie na magazyny i sklepy. Brak świątyn jednak nie wpływa bynajmniej ujemnie na ruch religijny w stolicy Sowietów, szczytujących się Moskwą, jako „stolicą światowego bezbożnictwa”. Chrześcijaństwo w braku świątyni gromadzą się potajemnie w różnych domach prywatnych, zwłaszcza w dzielnicy robotniczej.

Gdy na Zachodzie poczną dzwony kościelne głosić „Gloria in excelsis Deo” i „Pokój ludziom dobrej woli” w bezbożniczej Moskwie tysiące, ba, dziesiątki tysięcy znękanymi, zaszczytymi i wynędzniałymi ludźmi będą wzdychały ukradkiem — aby nikt tego westchnienia nie usłyszał — „Gospodi pomiluj” (Boże, zlituj się). Nieliczni garska odważnych ośmieli się otwarcie pójść w te dni do cerkwi. Odważnych tych nie będzie jednak zbyt wiele. Nie można im się dziwić: wszak przez tak jawne afiszowanie swych uczuć religijnych biedny „szary człowiek” sowiecki ryzykuje całym swym bytem.

Propaganda antyreligijna, jak co roku, przed świętami Bożego Narodzenia przybiera zarówno w Moskwie, jak i w całej Rosji na sile. „Wojujący bezbożnicy” usiłują za pośrednictwem radia i wystąpień agitacyjnych przekonać ludność ZSSR, jak bardzo „szkodliwą” i „demoralizującą” jest wszelka religia. Do wszystkich tych przemówień, orszaków karnawałowych, mających na celu ośmieszenie religii i duchowieństwa, mieszkańcy Moskwy już się od dawien dawna przyzwyczaili. Nie robi to

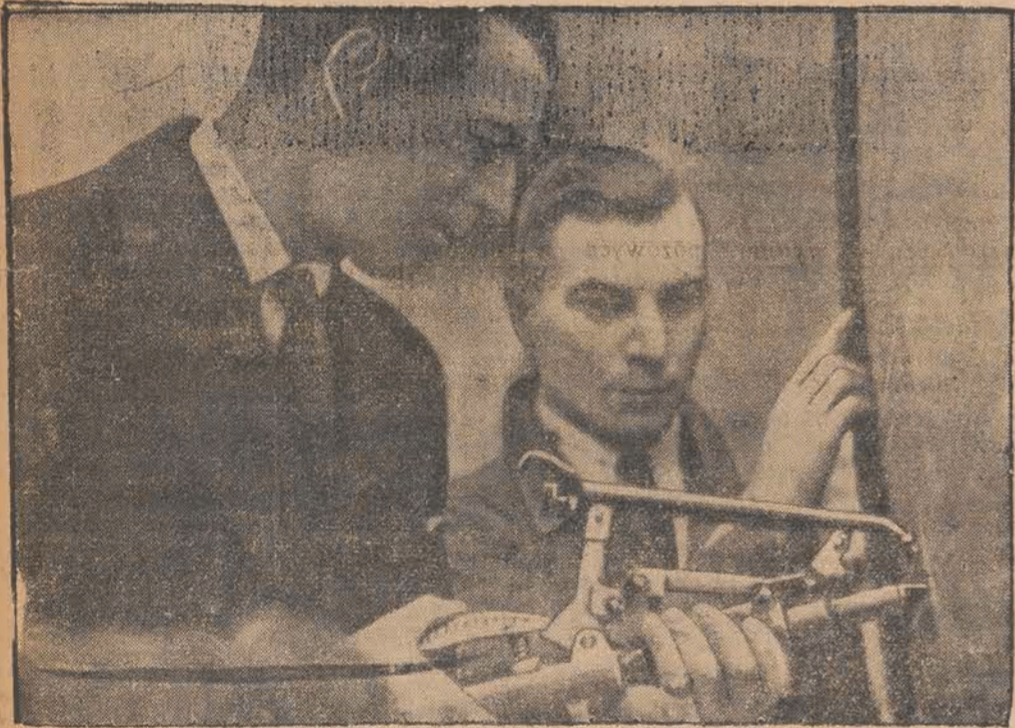
już na nich żadnego wrażenia. Tymi metodami nic wrogowie religii nie wskórają. Gorszą natomiast jest rzecz nowo rozporządzenie, głoszące, że robotnicy za uchylenie się w dni Bożego Narodzenia od normalnej pracy i za przyłapanie w tych dniach w cerkwi będą płacili poważne kary pieniężne. Prócz tego groźną sankcją ma być odebranie winnym tego „przekroczenia prawa” do zakupów środków żywnościowych, jak i odzieży.

## Niezwykła przyjaźń.



Do mieszkania amerykańskiego farmera Waitera Jiko w Superior (Wisconsin) przychodzi często z okolicznego lasu lania i dostaje różne smakołyki, po czym znowu znika w lesie. Na zdjęciu: Lania wylizuje patelnię po jajecznicę.

## KSIĄŻE KENTU PRZY PRACY.



Podczas zwiedzania fabryki samolotów Armstronga, książę Kentu próbował działania elektrycznego aparatu do wbijania nitów.

## GUY de TÉRAMOND

# SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść

— Te szmaty okropnie mi przeszkadzają. Zresztą o tej porze już nikogo nie ma i już nikt nie przyjdzie.

— Nigdy nie można wiedzieć! — odparł. — Może cię ktoś przecież zobaczy przez okno...

Marta poczęła się śmiać wesoło, ale bez impertynencji, raczej jak dziewczynka, ciesząca się z odgrywanej komedii, niż jak służąca, rozmawiająca ze swoim chlebodawcą.

— Jeżeli mnie ktoś zobaczy, to trudno! Już tak się oswoiłam z ludźmi i nowymi warunkami, że doskonale mogę obejść się bez bandaża. Na pewno nie powiem żadnego głupstwa! Zresztą, proszę pana, jak to wygląda! Pracuję u lekarza, a moje przeziębienie trwa już tak długo!

Langman wzruszył ramionami i nie odpowiedział.

Nienawidził dyskusji i kłótni, nawet najdrobniejszych. Obawa przed wszelkim wysiłkiem była jedną z naczelnych cech jego słabego charakteru, a to właśnie tłumaczyło wiele jego upadków.

Dziewczyna sprzątała teraz z taką zręcznością, jak by od lat nie robiła nic innego. Lekarz zastanawiał się nad jej słowami i doszedł do wniosku, że ostatecznie na pewno ma rację. Widząc jej niezwykłą wprawę, którą mogłaby się domyśleć tak nieprawdopodobnej zamiany?

— Świetnie daje sobie radę ta Marta — myślał teraz Langman przyglądając się jej z uwagą. — Z charakteru, usposobienia i oddania dla mnie nie umywa się do Naty. Tamtej nikt nie zdola zastąpić! Ale inteligencją i zręcznością dorównuje jej całkowicie. Swoją drogą chciałbym wiedzieć, co znowu kombinuje ten nieznośny Flosch i ja-

ki to ma związek z naszą „wycieczką” do Andrzejoewa i z jego odświętnym wyglądem...

Czyżby Marta umiała zgadywać myśli? Trzymała właśnie cieniaki instrument nad płomieniem, gdy nagle zagadnęła obojętnym tonem:

— Czy pan Flosch nie mówił, kiedy wróci?

Langman drgnął.

— Pan Flosch?!

Przedziwna inteligencja i intuicja dziewczyny krepowały go niekiedy. Nie zdążył jednak odpowiedzieć na jej pytanie, gdyż w tej samej chwili u drzwi wejściowych odezwał się dzwonek.

— Powiedz, że już nie przyjmuję.

Po chwili dziewczyna wróciła mówiąc:

— To ktoś prywatnie.

Drzwi otwarto z zewnątrz i do gabinetu wsunęła się drobna postać. Langman wybuchnął śmiechem i przywitał gościa:

— To pan Barański, niech pan wejdzie!

Pomimo tego serdecznego przywitania przybyły czuł się widocznie niezbyt wyraźnie, bo wchodził do pokoju nieśmiało i jakby z ociąganiem. Nie wyglądał na pacjenta. Był zdrowy i czerstwy, pomimo pozornie chuderlawego wyglądu. Ubranie miał wytarte i wyświechtane, ale z dobrego materiału i niezłe uszyte.

Rozejrzał się dookoła potulnym wzrokiem, spojrzął na służącą, która teraz stała tyłem do gościa i sprzątała dalej, nie zwracając na niego uwagi.

Przybysz zakasał i zapytał przyciszonym głosem, jakby obawiając się że pytanie wyda się zbyt niedyskretne.

— Jak tam poszło dzisiaj, panie doktorze?

— Jedenastu pacjentów! — odparł lakonicznie Langman.

Kładąc mu rękę na ramieniu, poprowadził go w stronę sypialni mówiąc:

— Chodźmy do mojego pokoju.

Langman odsunął stół z pism medycznych i programów wysięgowych, leżących na tapczanie, usiadł wygodnie na wyblakłych nieco poduszkach i przybrał wygląd człowieka, zmęczonego po znojnjej pracy całodziennej. Gość stał przed nim, mniąc w rękach kapelusz.

Langman wskazał na krzesło.

— No i cóż, panie Barański? Dobry dzień dzisiaj?

— Pewno przyjdzie tu do pana dwóch nowych pacjentów. Jeden to prokurent towarzystwa ubezpieczeń, lubi eter i kokainę. Drugi pacjent to dziewczyna, która miała mały „wypadek” z dawnym narzeczonym, i która teraz chce wyjść za mąż... za drugiego narzeczonego.

— Skąd wie pan o nich?

— Temu prokurentowi sam wsunąłem do korespondencji kartkę z pańskim adresem, jak tylko odkryłem jego namiętność. A nietrudno było zauważyć, że gość żąda kokainy. Zresztą wszyscy mówią o tym w biurze! A dziewczyna mieszka w sąsiednim domu, obok mnie. O całej tragedii wiem od jej ojca, który czasem chodzi ze mną „na jednego”. Sam mu więc poradziłem, aby córkę tutaj przysłał. Rodzina zamożna, chłop ma pieniądze, może pan więc zaordynować drogą kurację.

— Drogi panie Barański — przerwał Langman nie bez godności. Prosiłem pana jedynie o kierowanie do mnie pacjentów, pozwoli pan jednak, że diagnozę ja sam będę stawiał!

# PRACOWICI i WESELI MIESZKAŃCY krainy lodu i ognia.

## Centralne ogrzewanie z gorących źródeł

Reykjavik, w grudniu.

Reykjavik, stolicę Islandii, liczącą 26 tysięcy mieszkańców, szybko można zwiedzić.

Katedra katolicka i teatr, zbudowane z bloków bazaltu, wznoszą potężne czarne ściany. Odcina się od nich śnieżnobiały gmach muzeum narodowego, kryty czerwona dachówka.

Kilka pomników: Ingolfura Anarsona za założyciela republiki Islandzkiej w roku 874, a więc przeszło przed tysiącleciem, Leifa Szczęśliwego, który odkrył Amerykę na pięćset lat przed Kolumbem i Sigurdssona, wielkiego patriotę.

Władza wykonawcza teoretycznie przy należy jeszcze królowi duńskiemu, sprawują ją w jego imieniu trzy ministrowie. Ale w rzeczywistości Chrystian X iluzorycznie tylko jest głową państwa. Ruch separatystyczny ogarnął całą Islandię, i wszyscy czekają na bliską już chwilę ostatecznego zerwania unii z Danią.

Dwuzobowy parlament (Althing) liczy szesnastu senatorów i trzydziestu trzech posłów.

Reykjavik, zamiast parku miejskiego, posiada w centrum miasta, przy końcu głównej ulicy Templarasund, rodzaj kwadratowego jeziora, na którym zimą jeździ się na łyżwach, a latem łowi ryby. Obraly je sobie za siedzibę kaczki edredonowe, na które się nie poluje przeciwnie żyć im się najdłuższych lat życia, aby mogły dostarczyć jak największej ilości cennego puchu.

W pierwszych dniach lata samica wyrwa sobie puch lekki jak mgiełka, żeby nim wysłać gniazdo. Łowca edredonu gniazdo zabiera. Wówczas kaczka bohaterko wydziera sobie nowe warstwy puchu, a łowcy zbierają powtórny plon. Nie szczęśny ptak oskubuje się do reszty. Czoło wiek po raz trzeci jest bezlitosnym rabusiem.

Wtedy samiec, patrząc dotąd obojętnie na drzącą z zimna dobrowolię wyłasił towarzyszkę, sam się zdobywa na ofiarność i z kolei wyrwa sobie pióra. Te chciwy „pan stworzenia” zostawia wspólniactwo na podściółkę dla piskląt są bowiem zbyt ostre skubące dla jego celów, nie mogą służyć jako puch.

Do godnych obejrzenia zwierząt w Reykjaviku należy pralnia zainstalowana nad słynnymi fermami Laugarnar. Są to gorące źródła

o temperaturze 85 stopni, spływające do ogrodzonych, cementowych basenów. Woda, obfitująca w sole potasowe jest idealna do prania.

Magistrat przed dwoma laty wpadł na pomysł wykorzystania tego daru niebios i zaczął sprzedawać mieszkańcom kolonie. Dziś połowa instalacji ogrzewania centralnego kupuje gorącą wodę z Laugarnar, a w roku 1940 cała stolica w ten sposób ogrzewać się będzie.

Zobaczyć jeszcze trzeba Vatugeinir. Jest to zamiejska dzielnica, obrócona na oprawianie głównego bogactwa Islandii: stokfiszów.

Na przestrzeni kilku kilometrów ciągną się płyty kamienne, a na nich leżą setki tysięcy ryb, wystawionych na słońce i powietrze. Pilnujące ich rybaczki, przy pierwszej kropli deszczu, pośpiesznie i z niesłychaną wprawą, zbierają je w rodzaj stogów i nakrywają brezentowymi płachtami.

W czas pogodny, przy oświetleniu silnych lamp łukowych, robotnice podzielone na grupy, ubrane w gumowe buty i kombinazy, nurzą się po pas w oszklonych i okrwawionych, ważących nieraz po 25 kilo stokfiszach, pracując naprawdę rekordowo. Na szczęście zmysł powonienia szybko u nich przestaje odczuwać okrutny odór, roznoszący się na parę mil dokoła.

Jedne błyskawicznie, nadziewając łeb ryby na szpikulec, przecinają jednym ruchem brzuch i wyrzucają wnętrzności.

Inne ucinają łeb i podają ryby stojącym obok mężczyznom. Ci, wytrawni specjaliści, trzema cięciami toporka wyrabiają ość pacierzową, po czym stokfisz, już w spłaszczony postaci, przechodzi do rąk wyrostków, którzy łyżkami zeskrobują łuskę i myją ryby szczotkami w letniej wodzie. Zostaje tylko do spełnienia czynność ostatnia, a zasadnicza: nasolenie. Trzeba umieć utrafić na ściśle potrzebną ilość rzucając łopatkami soli. Jeżeli jej za mało, mięso żółknie i rogowacieje, jeżeli zaś przesolić, mięso czerwienieje i gnije.

W roku bieżącym eksport stokfiszów z Islandii wyniósł 100 tysięcy ton, wartości 45 milionów koron.

Pół w odbywa się przy pomocy olbrzymich sieci, zmiatających dno morskie i zgarniających wszystkie ryby, algi, a nawet skały. Nic w tym dziwnego, skoro otwór sieci mierzy 38 metrów, a wysokość 12 metrów.

Nie sposób być w Islandii i nie zobaczyć gejzerów. Tak zwany „Wielki Gejzer” wytryska w odległości 118 kilometrów od stolicy na pustynnym płaskowzgórzu. Strumień wrzącej wody sięga 67 metrów. Zabawne jest, że gwałtownie reaguje na wrzucenie w jego wąski otwór mydła. Wypluwa je natychmiast ze zdwojoną siłą wraz z tumanami pary.

Nazwano podbiegunową wyspę „Kraina lodu i ognia”. Wszędzie wulkany, niekiedy wygasłe, przeważnie dymiące, grożące wybuchem. Dymy snują się po skalistych otoczeniach, poprzecinanych podniebnymi bazaltowymi ścianami, szczelinami i wyrwami.

Islandzcy, mimo trudnych warunków egzystencji, należą do najweselszych ludzi na świecie.

**HIGIENICZNE i WYKWINTNE** preparaty kosmetyczne stosowane do podkreślenia urody, jako to: róż, kredki do warg, ołówki do brwi i paznokci, lakiery itp. w licznych odcieniach — poteca fabryka lekarsko-kosmetyczna preparatów „Miraculum”.

### Nowy prezydent Szwajcarii



P. Filip Etter został wybrany prezydentem związkowym Szwajcarii na rok 1939.



## Krokodyle obeszły się smakiem. Potworna tajemnica murzyna.

Zupełnie przypadkowo zostało odkryte uśmierzenie niesłychanie wyrafinowanego morderstwa, którego chciał się dopuścić pewien tużemiec z portugalskiej Gwinei, chcąc zgładzić ze świata miejscowego kolonistę Seversona. Tużemiec został aresztowany, kiedy chciał sprzedać złoty zegarek i srebrną papierosnicę na targu w osadzie Bubaque.

Aresztował go policjant, któremu posiadanie tych przedmiotów przez murzyna wydało się podejrzane. Podczas przesłuchania w komisariacie policji murzyn nazwiskiem Amba Saisaito zapłatał się w zeznaniach. Zarządzono natychmiast śledztwo, które stwierdziło, że papierosnica i zegarek należały do kolonisty Seversona, który od kilku dni zaginął.

Wszczęto natychmiast poszukiwania i wreszcie znaleziono Seversona leżącego bez przytomności na jednej z małych wysp, znajdujących się przy ujściu rzeki. Ocucony Stevenson opowiedział, że na wyspę tę przypłynął łódką podczas polowania razem z murzynem Amba Saisaito. W pewnej chwili Saisaito uciekł łódką, zo-

stawiając Seversona na wyspie. Ponieważ rzeka roi się od krokodyli, nieszczęśliwy nie mógł nawet myśleć o ucieczce w pław z wyspeki. Kiedy nastął zmierzch na wyspę dostały się masy krokodyli Steven-son schronił się na jednym rosnącym na wyspce drzewie i nam spędził noc.

Trzeciej nocy był tak osłabiony, że mu się udało się przywiązać do drzewa paskiem. W dzień zszedł na wyspę i zemsta. Leżał zemdlony aż do wieczora. Prawdopodobnie wtedy murzyn zabrał mu papierosnicę i zegarek. O zmierzchu Seversona przebudziły krokodyle. Uciekł znów na drzewo i znów na nim nocował. Po zejściu z drzewa ponownie zemdlął i został znaleziony przez policję.

Prawdopodobnie murzyn liczył na to, że przedzej czy później krokodyle pożrą Seversona i tym sposobem usunąłby wszelki ślad przestępstwa. Jak wykazało dalsze śledztwo Amba Saisaito oddawna już nosił się z myślą zamordowania Seversona, do którego czuł nienawiść za uwiedzenie mu żony.

## Małżeńskie formularze Walka ze staropaniactwem w Japonii

Japonia jest krajem przeludnionym. Nie wielkie wyspy zamieszkuje około 80 mln. ludzi, co jest główną przyczyną wielkiej za- borości i ekspansji Japończyków, sięgających co raz to po nowe tereny i wpływy. Opanowanie Mandzurii, zdobycie olbrzymich obszarów w Chinach — stwarza nie normalną strukturę ludnościową Japonii. Zdawałoby się dziwnym, a jednak tak jest. Z chwilą, gdy mężczyźni pełnią swą służbę czy to w armii, czy administracji na nowo zdobytach terenach, młode kobiety japońskie w olbrzymiej swej większości pozostają w kraju. Rząd japoński chcąc zmie- nić ten stan rzeczy na lepsze oraz by do- pomóc młodym ludziom, będącym z daleka od kraju, do zawierania małżeństw — sporządził odpowiednie formularze, które mają wszystkie urzędy. Kandydatki do mał- żeństwa wypełniają je, po czym wysyła się do Mandzurii, Chin i innych miejscowości. Kojarzone w ten sposób małżeństwa są na ogół szczęśliwe, tłumaczy się to tym, że

kobiety japońskie, opracowane bardzo szczegółowo formularze, wypełniają sumiennie, pisząc także o swoich wadach i ułomnościach, wskutek czego unika się wzajemnych rozczarowań.

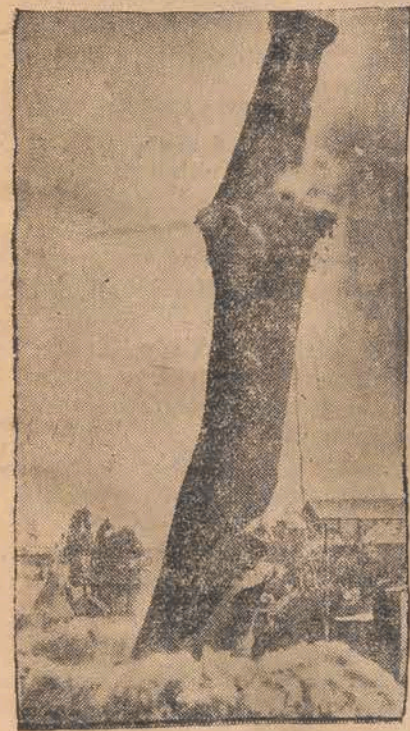


### Maria Szelechow

# Pierścień GRZECHU

Powieść 3.

### Zburzenie komina.



W South Yarra (Nowa Południa w Walii) zburzono wysoki komin fabryczny przy pomocy stalowej liny.

Ale oczy matki znów błysnęły posępnie. — Nie płacz, mała. Pamiętaj, że u matki zawsze znajdziesz opiekę, pomoc i ratunek.

Z ciężkim sercem opuściła Dagny dom.

W Berlinie oczekiwali na nią Reinhold i akompaniator Schömann — stary siwy pan, podobny do Wagnera. Reinhold okazał się bardzo kulturalnym i zajmującym towarzyszem podróży. Dagny czuła się doskonale w jego towarzystwie. Zwiedził pół kuli ziemskiej i umiał ciekawie opowiadać. Znał też i Moskwę, którą był olśniony.

Moskwa była rzeczywiście zachęcająca. Starobizantyjska architektura niezliczonych cerkwi i cerkiewek, wspaniały Kreml — siedziba царów, ciekawe pomniki starożytnej kultury i modlitewno-wzniosła muzyka dzwonnów przedziwnie się kojarzyły z bogactwem i przepychem nowoczesnych hoteli, magazynów, teatrów i przybytków sztuki.

Przed koncertem była bardzo podniecona. Nie mogli jej uspokoić ani Reinhold, ani Schömann.

Drżąc i blade weszła na estradę moskiewskiego konserwatorium, nieznacznie dotykając małego krzyżyka z pereł — daru matki, wiszącego na szyi. Uważała go za swój talizman i wierzyła, że przyniesie jej szczęście.

Tysiące oczu spoczęło na niej z nieukrywaną ciekawością. Drżąc podniosła skrzypce. Zaczęła grać... i podbiła z miejsca wymagającą publiczność. Pełna natchnienia gra młodej dziewczyny wywołała burzę zachwytów. Otrzymała moc kwiatów. Serdeczne powinszowania składali jej profesorowie konserwatorium, wyrażając uznanie jej młodemu talentowi.

Reinhold promieniał. — No i warto się było tak przejmować? Wiedziałem, że wszystko pójdzie dobrze. Zresztą prawdziwe sukcesy czekają panią dopiero jutro. Najlepsza publiczność Moskwy wykupiła wszystkie bilety w Filharmonii. Zobaczy pani kwiat moskiewskiej arystokracji i kupiectwa.

Szczęśliwa i triumfująca Dagny nadała do rodziców lekkomyślną i zarozumiałą depezę: „Zwyciężyłam Moskwę”.

Reinhold miał słusność. Publiczność Filharmonii różniła się bardzo od skromnie ubranej publiczności w Konserwatorium.

Szalony przepych toalet milionerek-kupczyń, wyszukaną wykwint arystokratek, bezcenne futra, migotliwy blask wspaniałej biżuterii, oślepiającym potokiem zalewały parter i loże. Panowie byli przeważnie we frakach i smokingach, ponieważ noc noworoczną po koncercie

prawie wszyscy mieli spędzić na balach, rautach, albo u znajomych.

Oślepienia i przytłoczona przepychem Dagny nieśmiało weszła na estradę, nerwowo przyciskając skrzypce do piersi. Wysoka, wiotka z surowym obliczem Diany, w skromnej czarnej aksamitnej sukni, przybranej gałązką mimozy, wywołała wśród publiczności szczerzy zachwyt i oklaski. Jej gra, uwydatniona świetną orkiestrą, uderzała głębią ekspresji i doskonałą techniką. Triumf jej był zupełny. W antrakcie ofiarowano jej złotą wazę, napełnioną różami z kartką: „Utalentowanej i czarującej skrzypaczce — mieszkańcy Moskwy”.

Szczęśliwa i wzruszona do łez poprawiała włosy w garderobie, kiedy do drzwi lekko zastukano i do pokoju weszła siwa, majestatyczna pani, serdecznie wyciągając do niej starannie wypielegnowane ręce w drogich pierścieniach. Dama przemówiła świetną niemiezczyzną:

— Jestem Bagreckaja, wielka miłośniczka i wielbicelka muzyki i sztuki. Pani młodziutki talent oczarował mnie i dlatego przyszedłam zaprosić panią do siebie na noc Sylwestrową w gronie najciekawszych ludzi Moskwy.

Dagny nie zdążyła nie odpowiedzieć pięknej pani, gdy drzwi się nagle otworzyły i wpadł przejęty Reinhold, obsypując pocałunkami ręce Bagreckiej.

— Hrabino, jestem uszczęśliwiony, że widzę panią. Ostatni raz jak przyjeżdżałam z Angielką Perrini, pani także zaszczyciła nas swoją obecnością. Jestem szczęśliwy, Fraulein Dagny, że hrabina chciała poznać panią.

— Przyznaję, że dawno nie spotkałam tak utalentowanej i uroczej istoty — serdecznie powiedziała hrabina i uściśnawszy rękę młodej dziewczyny, dorzuciła, n'e wątpiąc, że jej zaproszenie będzie przyjęte:

— Oczekuję więc panią. Za kwadrans przyślę moje konie. Auf wiedersehen, meine Schöhhne.

Uśmiechnęła się czarująco i majestatycznym krokiem wyszła z pokoju.

— Kim jest ta prześliczna pani? — zapytała dotychczas milcząca Dagny.

— To hrabina Bagreckaja. Jest to arystokratka-milionerka, jedna z najciekawszych kobiet stolicy, zakochana w pięknie. Urodziła się pani naprawdę pod szczęśliwą gwiazdą. Być zaproszoną do jej domu, to nielada zaszczyt.

Wieczór u Bagreckoj przeszedł wszelkie oczekiwania Dagny. Otoczenie, obrazy, drogie perskie dywany i makaty, sale z malachitu i marmuru, pełne dzieł starożytnej i nowoczesnej sztuki, bajeczny przepych wschodu

i zachodu — wszystko to wydawało się Dagny wprost nierealną dekoracją i wywarło wstrząsające wrażenie.

— U pani jak w bajce — zawołała z naiwnym zachwytem, zwracając się do łaskawie uśmiechającej się hrabiny.

Wśród ożywionej i ciekawej rozmowy czas leciał niepostrzeżenie. O jedenastej, kiedy lokaj oznajmił, że kolacja podana, do sali wszedł sprężystym krokiem wysoki postawny mężczyzna, lat około trzydziestu.

Radosne ożywienie wzrosło wśród gości. Piękna, strojne panie uśmiechały się wdzięcznie, wyciągając do przybyłego wypielegnowane rączki.

— Igor! Nareszcie! Jak można tak się spóźnić? My już siadamy do stołu — z wymówką zawołała hrabina.

— Pokornie proszę o przebaczenie, ale mnie zatrzymali Gagarynowie — dźwięcznym barytonem odpowiedział mężczyzna.

— Mój syn Igor — przedstawiła go Dagny. Obrzucił ją pytającym bystrym jakby taksującym wzrokiem zachwałych szarych oczu.

Przy stole okazało się, że jest jej sąsiadem. Igor Bagreckoj był dla niej zupełnie nowym typem mężczyzny. Jego ułożenie, powierzchowność, wzrok zachwałego pogromcy, oryginalne poglądy — wszystko to działało na nią w dziwny i nieokreślony sposób. Ciągłe dolewał jej wina i czuła instynktownie, że patrzy na nią oczami myśliwego, czującego na zdobyci i wyczekującego odpowiedniej chwili, żeby ją uśidił. Ale czasami słowa jego dźwięczały tak przekonująco i pięknie, że wsłuchiwała się w upajający ton jego głosu.

— Muzyka i miłość — mówił — tylko dla nich warto żyć na świecie. Jedna wynika z drugiej, jedna piękniejsza i oplata drugą, wywołując z głębin serca i krwi najcudniejszą melodię. Spotkać się przy czarownej „Wiośnia” Griega, rozkochać namiętnie przy „Preludium” Rachmaninowa, tęsknić i marzyć przy „Księżycowej Sonacie” Beethovena i rozstać się na zawsze przy dźwiękach „Josiowej Pieśni” Czajkowskiego. Czyż to nie daje całej gamy wrażeń? Nie upaja? Nie wydaje się pani romantyczne?

Dagny poddawając się urokowi jego słów, jednak zaprzeczyła.

— Dla mnie muzyka jest abstrakcyjna i piękna jak dążenie do ideału. Wzbudza we mnie najczystsze marzenia o szczęściu, które nie może się urzeczywistnić i jest niedościgłe na ziemi... wywołuje ekstazę...

**PROSZKI**  
WAPOROWANE  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
Zadziałanie oryginalnych proszków ze sm. loba. „KOGUTEK”  
**GASECKIEGO**  
Właśc. w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

## ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Annopol to dzielnica Warszawy znana mieszkańcom stolicy z kronik policyjnych. Mieszka tu 12 000 ludzi pozbawionych niemal środków egzystencji — środowisko skrajnej biedy. Ale daje się tu zauważyć z każdym rokiem poprawa, a to dzięki coraz racjonalniejszej opiece miasta i państwa oraz dobroczynnemu wpływowi szkoły. Szkoła jednak znajduje się w budynku absolutnie nienadającym się do tego celu. Ciasne ławki, przerobione z baraku robotniczego, muszą pomieścić olbrzymi komplet 883 dzieci. Nauka odbywa się więc od 8-jej rano do 5-jej po południu na trzy zmiany. Praca zaś jest w tych warunkach tym trudniejsza, że prowadzona w środowisku o elementarnej trudnym, może najtrudniejszym w Warszawie. Mimo tych trudnych warunków, należy podkreślić radosny objaw, że młodzież robi zadawalające postępy. Opiekę nad młodzieżą sprawuje Stołeczny komitet pomocy dzieciom i młodzieży, VI ośrodek opieki społecznej i zdrowia publicznego oraz Komitet „Osiedle”. Pomoc idzie w kierunku dożywiania, dostarczania odzieży i obuwi, przy szkole zaś prowadzona jest świetlica. W przyszłym roku czeka dzielnicę Annopol utrzymanie olbrzymiego gmachu nowej szkoły. W kwietniu r.b. sporządzono plan i kosztorys, a w czerwcu zaczęła się budowa gmachu. Obecnie gmach stoi już pod dachem.

Starostwo Grodzkie południowo-warszawskie przeprowadza obecnie na swym terenie komisyjne badanie wszystkich lokali publicznych, teatrów, teatrzyków, sal zabaw tanecznych oraz wszystkich sal i pomieszczeń, w których urządzane są jakiegokolwiek imprezy o charakterze publicznym. Badanie przeprowadzane są pod względem bezpieczeństwa budowlanego, pożarnego i sanitarno - porządkowego.

Tymczasowa Rada Miejska nadać ma jednemu z placów stołecznych nazwę „Plac Ochotników Wojska Polskiego”. Podobno nazwę tę otrzyma plac Broni, który będzie gruntownie uporządkowany i rozplanowany.

Wzorem lat ubiegłych, na placach Warszawy zapłonęły tradycyjne drzewka choinkowe. W bieżącym roku Zarząd Miejski ustawił pięknie udekorowane drzewka w 46 punktach stolicy, tak w śródmieściu jak i na przedmieściach. W tych dniach zaś urządził w salach Ratusza choinkę dla 500 najbardziej potrzebujących dzieci Powiśla i Starogo Miasta.

## Krafczki. HURTOWNIA POD PALTEM Skandal w sklepie

Szczęśliwie, jest już po wyborach i ludzie mają zupełnie wolne, spokojne głowy do zajęcia się najbardziej aktualnym zagadnieniem: świętami. O ile ostry mróz wpłynął na frekwencję przy wyborach samorządowych, to, niestety, na „frekwencję” święta teczna wpływu on nie ma i okrasz świat trwać będzie normalnie. Co prawda jeden dzień „straciliśmy” z powodu pierwszego święta w niedzielę, ale to już nie jest wina ani zasługa mrozu. Po prostu przewidywania przy układaniu kalendarza, że ludziom nie starczy forsę na pełne trzy dni świętowania, więc „wkombinowano” w święta niedzielę i dzięki temu zapasy żywnościowe mogą być odpowiednio mniejsze.

Klasyk ptaszek świąteczny — indyk już kruszeje na mrozie i czeka na nabywców. I gdy widzę wiszące i leżące na wystawach sklepowych indyki, nie mogę oprzeć się zaciekawieniu, co też myśli taki indyk o świętach i o ludziach. Co prawda stare przysłowia wspominają o indyku, który myślał i zdechł, ale to właśnie tym bardziej uprawnia do przypuszczeń, że wszystkie indyki przed śmiercią myślały i zastanawiały się nad ludźmi i światem. Postanowiłem rzecz zbadać na gruncie i wczoraj przeprowadziłem wywiad z pewnym wspaniałym, okazałym indykiem. Potraktowałem indyka na serio, jak normalnego rozmówcę i rozpocząłem „interview”, usunąwszy uprzednio z ubrania wszelkie czerwone ozdoby, aby indyka, który lubi naśladować byka, czerwienią nie drażnić.

— Czy mógłbym zapytać, jak właściwie społeczeństwo indyckie zapatruje się na społeczeństwo ludzkie?  
— Ha-ha-ha! Gul-gul-gul... czym lepiej poznajemy ludzi, tym bardziej jesteśmy zadowoleni, że jesteśmy indykami.  
— Ho-ho! Dlaczegoż to, jeśli można wiedzieć?  
— Gdyby pan był indykiem, zrozumiał by pan to od razu. Rzecz zupełnie jasna. Czy widział pan kiedy, aby jeden indyk drugiego indyka zamordował? Nigdy. Jeżeli nas ktoś morduje, to tylko ludzie. I na to nie możemy nic poradzić. Pogodziliśmy się, —

ESTERA.

Indyki indykami, a trzeba się wziąć do sprawy. Bohaterką jest zawodowa „szopenfeldziarka”, Estera Wolstein. Miała ta osóbką udawała w sklepach, że chce coś kupić i kradła, jak kruk.  
Ostatnio Estera udała się do sklepu Chila Nusenberga, i wybierając to i owo, schowała pod palto trzy pary pończoch i jedną parę reform. Chył sprostował kradzież, złodziejkę zatrzymał i — Sąd Grodzki skazał Esterę Wolfstein na rok więzienia.

Jerzy Krzecki.

## Strzał w cukierni. FATALNE SKUTKI ROZMOWY.

Z Katowic donoszą:  
W cukierni Emila Kocura w Pietwałdzie, powiecie frysztańskim, wydarzył się tragiczny wypadek. Przybył tam w stanie podchmielnym strażnik graniczny, Witkowski, prosząc o podanie mu kolacji. — Właściciel cukierni nie mógł tego uczynić z powodu późnej pory. W ostatniej chwili, gdy strażnik zamierzał opuścić cukiernię, wywiązała się pomiędzy nim a właścicielem dyskusja na temat stosunków granicznych w miejscu urzędowania strażnika Witkowskiego. W rozmowie oświadczył on, że na obronę własną ma rewolwer, który dobył z pochwy i nalegał na Kocura, by

wziął rewolwer i obejrzał go. Właściciel cukierni z początku nie chciał tego uczynić, jednak na nalegania Witkowskiego chwycił za rewolwer i w tej samej chwili padł strażnik. Kula ugodziła strażnika w brzuch.

Natychmiast przewieziono rannego do szpitala w Orłowej, gdzie lekarze orzekli, że Witkowski został ranny w żołądek, to też stan jego jest beznadziejny. O wypadku zawiadomiono prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie, który przy pomocy miejscowej policji prowadzi dochodzenia.

## Robotnik zapomniał o żonie i trojgu dzieci Został za to skazany na rok więzienia

Z Wilna donoszą:  
Więzieniem do lat trzech grozi Kodeks Karny w art. 201 każdemu, kto, uchylając się złośliwie od ustawowego obowiązku utrzymywania osoby najbliższej, doprowadza ją do nędzy.

Bolesław Piotrowski - Pecołt, robotnik, porzucił jeszcze w r. 1934 żonę Franciszkę i troje dzieci, pozostawiając rodzinę w Landwarowie bez żadnych środków do życia. Piotrowska, nie mogąc zarobić na utrzymanie swoje i dzieci, znalazła się w wielkiej nędzy i musiała korzystać z pomocy wszelkiego rodzaju.

Wdaje się w to władze, wszelkie jednak interwencje pozostały bez skutku. Wobec tego postawiono Piotrowskiego przed Sąd.

## Przystojna złodziejka w roli ziemianki

Z Grodna donoszą:  
Przed paru miesiącami w Wilnie grasowała znana złodziejka Z. Domagałówna. Przystojna i sprytna dziewczyna obracała się w sferach urzędniczych, wojskowych itp., gdzie, zawierając liczne znajomości, wyślizgiwała ofiary. W ten sposób okradła szereg znajomych i „narzeczonych”, po czym zbiegła z Wilna.  
Jak się okazało, Domagałówna wyjechała na teren Grodna, gdzie również dokonała szeregu kradzieży, a następnie, będąc ściganą listami gończymi, znalazła schronienie w Białymstoku. Tu już udawała sprytną złodziejkę ziemiankę z Kresów. Planowała nowe przestępstwa, gdy policja

sprytną złodziejkę zdemaskowała. Została ona przetransportowana do Wilna.

ŚRODA, 21 GRUDNIA,  
Warszawa I (Raszyn)  
i inne Rozgłoszenie Polskie,

### RADIO-KĄCIK.

WTOREK, 20 GRUDNIA,  
Warszawa I (Raszyn)  
i inne Rozgłoszenie Polskie.

15.00 „Mam 15 lat” — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży  
15.15 Skrzynka ogólna  
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłosni Poznańskiej  
16.00 Dziennik popołudniowy  
16.08 Wiadomości gospodarcze  
16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych  
17.00 Aria operowe w wykonaniu Stan. Drabika  
16.50 „Dźwięk” — pogadanka  
16.30 Recital skrzypcowy — z Torunia  
17.20 „Muzy mówią” — odczyt (z Krakowa)  
17.50 Z pieśnią po kraju  
18.00 Audycja dla wsi  
18.30 Audycja dla robotników  
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu malej orkiestry P. R. i in.  
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program na jutro  
21.00 Koncert Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej  
21.50 Poezja wieku złotego — audycja w opracowaniu prof. Juliana Krzyżanowskiego  
22.05 „Śląsk dzisiejszy” — audycja słowno - muzyczna (z Katowic)  
22.55 Przegląd prasy  
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny  
23.05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim) Łódź, jak Raszyn, oraz:  
14.00 Koncert zrecykling Łódzkiej Rodziny Radiowej  
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu  
15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich:  
18.00 O muzyce i muzykach  
18.25 Wiadomości sportowe lokalne

5.30 Pieśń poranna  
5.35 Muzyka poranna — płyty  
6.50 Muzyka z płyt  
11.25 „Choińska”, Uroczystości przy choince i rozdanie podarunków dzieciom (transmisja z przed-szkola)  
14.00 Muzyka operetkowa — płyty  
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu  
18.00 Urlopy robotnicze — pogadanka  
18.10 Muzyka z płyt  
18.25 Wiadomości sportowe lokalne  
22.00 Pogadanka aktualna  
22.10 Koncert kameralny  
22.45 „Dwa pokolenia Zgrzytałów” — fragment prozy Wł. Kamińskiego

## Życie.

— Madziu! — odezwał się z drugiego pokoju głos matki, już w pół do siódmej, — ubieraj się, ojciec wróci i zaraz musimy jechać, ciocia lubi punktualność!  
— Dobrze, mamusi — zawołała panienka, wstając od fortepianu. — Czy mam wziąć suknie szafirową?  
— Tak. I załóż kotnicz koronkową.  
W niecały kwadrans Madzia zbiegła na dół.  
— Jestem gotowa! — wykrzyknęła. — Chciałabym jeszcze tylko parę kropel wody kolońskiej na chusteczkę.  
— Dobrze, moje dziecko — odparła matka.  
Obydwie panie, trzymając oburącz duże kapelusze, zasiadły w odkrytym aucie, prowadzonym przez ojca, głównego buchaltera fabryki platerów, pod Bordeaux. Samochód jechał wolno i ostrożnie.  
— Czy ma być kto oprócz nas u cioci?  
— pytała panienka.  
— Matka chrząknęła i odpowiedziała z uciążą obojętnością:  
— Będzie młody Fanchard. Cieszę się, że twoja sukienka tak ślicznie leży — dodała, zmieniając temat rozmowy.  
U sistry ojca, wdowy po producenta win, czekał stół, pięknie nakryty, na pięć osób.  
— Dobry wieczór!... Dobry wieczór!... Jak się macie?  
— Dobry wieczór cioci!  
— Ach, chyba jeszcze urosła Madziu niu! Ślicznie wyglądasz! Proszę od razu do stołu.

Nagle zaległo milczenie. Wszystkie oczy zwróciły się w stronę, stojącego na uboczu młodego, nieco krepkiego bruneta. Ciotka Cecylia odezwała się z namaszczeniem:  
— Pozwólcie, moi drodzy, przedstawić sobie syna naszych sąsiadów. Pan Hubert właśnie jako skończony inżynier, powrócił z Paryża. Państwo będą łaskawi — wskazała miejsce.  
Robiąc honory domu, rozpoczęła wyjątkowo ożywioną rozmowę ze szwagrem i siostrą.  
— Młodzi z układka obrzucali się spojrze-niami.  
— Czy była pani w Paryżu? — zapytał Hubert.  
— Owszem, dwa razy.  
Po dłuższej przerwie, znów padło pytanie:  
— Czy lubi pani teatr?  
— Nad życie!  
Siedząc znów w aucie w powrotnej drodze do domu, matka pochyliła się ku córce:  
— Jakże ci się, Madziu, podobał pan Hubert?  
— Zdać mi się, że owszem, mamusi. A jednocześnie ciotka po odjeździe gości gorączkowo pytała młodzieńca, którego zapragnęła wyswatać:  
— Jakież pana wrażenia?  
— Czarująca!  
— Nieprawdaż? A przy tym zdrowa, dobra, doskonale wychowana, no i co do posagu to tak, jak mówiłam: potowa, wyplacona w dzień ślubu, a potowa w aktywach w fabryce teścia. Chodzi więc tylko o to, co panienka sądzi o paqu...  
—

W miesiąc potem, dzieci miejskie z bukietami w ręku stały przed bramą fabryczną.  
— Przyszliśmy złożyć życzenia pannie Magdalenie — mówili, szurając drewnianymi chodakami.  
— Dziękuję wam, moje dzieci — wyszła do nich narzeczona — chodźcie do kuchni, dostaniecie podwieczorek.  
W domu, w przeddzień wesela panował nastrój świąteczny. Służące, zdyszane i uradowane, biegły z góry na dół, fruterując i szurując. Co chwila rozlegał się dzwonek. Przynoszono i odpakowywano prezenty. Nie wiadomo było, gdzie ustawić niezliczone serwisy, filiżanki do kawy, kieliszki, cukierniczki i lampy.  
Narzeczeni siedzieli w salonie, z rzadka zamieniając parę słów. Hubert usiłował ukryć targający nim niepokój.  
— Wydajesz się smutny? — zagadnęła nieśmiało Madzia.  
— Ja? Bynajmniej! Zdać ci się...  
W tym momencie ktoś zadzwonił. Panienka spojrzała przez firankę.  
— Myślałam, że niosą welon, ale to jakaś kobieta nieznamona.  
— Kobieta? — struchlał Hubert.  
Po chwili otworzyły się drzwi gwałtownie.  
— Niech mi go pani nie zabiera! — dopadła do Madzi znękana i blada, nędznie ubrana młoda osoba. — Od trzech lat obiecywał się ze mną ożenić! Mamy dziecko!...  
— To nieprawda! Nie wierz jej! — bąkał blady, jak trup, kandydat do stanu małżeńskiego.  
Na odgłos rozdzierającego śkania przybiegli rodzice. Madzia, zatykając uszy, u-

ciekła do siebie. Tonąc we łzach, rzuciła się na łóżko.  
— Córeczko — pocieszała ją matka, po upływie pół godziny. — Nie płacz, nie znasz jeszcze życia! Każdy mężczyzna, ma za sobą kawalerskie sprawy, co nie przeszkadza, mu być idealnym mężem.  
— Ależ, mam, ta nieszczęśliwa...  
— Poszła sobie. Daliśmy jej pieniędzy. Możesz być spokojna.  
Na drugi dzień, nad stawem, znalazłono, zniszczoną czarną damską torebkę, a w niej czek na dziesięć tysięcy franków, lecz o tym, na szczęście, Madzia się nie dowiedziała.  
Życie popłynęło normalnie.  
Przybyło na świat małe, zdrowe dziecko.  
Magdalena, która w dzień ślubu gotowa była z całego serca pokochać połączone z nią sakramentem męża, bardzo prędko, boleśnie dotknięta, raz na zawsze zamknęła się w sobie, bałwochwalczo oddając się Albertynie.  
Sprawki Huberta, nie przepuszczając go żadnej robotnicy, lecz poza tym poprawnego męża i ojca, przestały ją obchodzić. W głębi serca jednak żyło w niej utajone, gorące pragnienie miłości.  
To też, gdy pewnego dnia poznała na przyjęciu u lekarza, młodego adwokata, który z miejsca zapalił do niej afektem od razu, zakochała się bez pamięci. Wieczór był majowy, upojona wiosną i nie zasłyszanymi dotąd słowami wyznania, obiecała nazajutrz przybyć do łasku na spotkanie.  
Lecz nie było jej sądzone zakosztować szczęścia.

Po powrocie do domu zastała Albertynkę, bredzącą w gorączce. Wezwany na tychmiast lekarz stwierdził szkarlatynę. Oszałała z macierzyńskiego niepokoju, Magdalena liścikiem uprzedziła, iż skaza-na jest na conajmniej sześciotygodniową kwarantannę przy chorym dziecku.  
Gdy dziewczynka wyzdrowiała, pierwsze jej kroki były do doktorowej. Tu piorun w nią uderzył: dowiedziała się, że czarujący młody adwokat był tylko przejawem w Bordeaux.  
I znów się pogryzła w bełzitosną monotonię życia: dozor nad domem, spacer z matką, odrabianie lekcji, ubieranie lalek, czasem nudna wizyta.  
Z biegiem lat umarła matka, wkrótce potem ojciec, a wreszcie złośliwa grypa zabrała i Huberta. Miała tylko Albertynkę na świecie.  
Przyszedł z kolei dzień, kiedy i ta wypieszczona jedynaczka, spowita w ślubny welon, wyszła z kościoła, oparta o ramię doządnego towarzysza.  
Magdalena wkrótce została babcią. Winszowano jej trojga ślicznych wnucząt.  
Albertyna z mężem zasiedli przy koniaku. Dom rozbrzmiewał wesołym gwarem dziecięcym.  
— Jak miło być samym, bez natrętów — rozkoszował się pan domu, ubrany w pikamę i ciepłe pantofle. — Och, dzwonek! — jęknął — Ręczę, że to twoja matka!...  
— Rzeczywiście, mogła być dziś nie przychodzić — skrzywiła się Albertyna. — Ale to nic, pójdzie z dziećmi na spacer — znalazła wyjście z sytuacji.

J. KW.

# ZAWODOWI POSZUKIWACZE „PRACY” Gdzie pan mieszka? — W snopach...

Rodzonym bratem żebractwa jest włóczęgostwo, którym trudnią się przeważnie mężczyźni w różnym wieku. Tereny dla swego zawodu wybierają przeważnie na wsi. Lecz nie brak ich również w mieście. Nie gardzą większą lub mniejszą kradzieżą. Znają kraj cały wszędy i wzdłuż, lepiej od niejednego geografa.

Podróżują rzekomo w poszukiwaniu pracy, lecz pracę tę rzadko kiedy znajdują. — Poszukiwanie pracy, podobne jest do biegunki. Przy jednym i drugim jednako trzeba biegać — powiedział jeden włóczęga.

Nocleg otrzymują na wsiach, a że gospoście wiejskie posiadają litościwe serca, więc zaopatrują ich w kolację i śniadanie. Niektórzy posiadają większe wymagania. Żądają ciepłej wody i mydła do wyprania swojej bielizny.

Podróżują różnymi środkami lokomocji. Pieszko, wozem, pociągami towarowymi i osobowymi. Służba kolejowa ma z nimi istnie utrapienie. Kryją się w wagonach załadowanych drzewem, lub na dachach innych wagonów.

Nie przejmują się sporządzonym protokołem za jazdę na gapę i odpowiedzialnością sądową, zapewni im to schronienie na zimę.

Przyczyny włóczęgostwa są różne. Jedni szukają wrażeń i pragną poznać swój kraj, inni są to zawodowi lenie, którzy wybrali sobie włóczęgostwo jako zawód.

Są pomiędzy nimi również ofiary kryzysu i bezrobocia, którzy nie posiadają

innych źródeł dochodu i utrzymania zostali włóczęgami.

Włóczędzy pomimo niesprzyjających warunków życia nie tracą humoru. Aresztowano dwóch włóczęgów, komendant posterunku zapytuje jednego:

— Gdzie pan mieszka?

— W snopach — odpowiada zapytany.

— A pan? — zwraca się komendant do drugiego.

— Ja u niego — wskazuje włóczęga na kolegę.

Duża ilość przestępstw, jak kradzieże, zabójstwa, zniewolenia i przemytnictwo popełniane jest przez włóczęgów. Do nich należy „Wampir Łodzi” Grünig. Problem włóczęgostwa nie jest łatwy do rozwiązania, tym bardziej, że nie zastanawia my się nad rozwiązaniem tego problemu.

A czas najwyższy.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Stekel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Staniulewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

### MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie przez niedzielę i święta, od 10 do 21, w soboty od 10 do 19.

MUZEUM HISTORII I SZUKI im. BARTOSZEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dni powszednie od 10-3, w niedziele i święta od 10-2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Piotrkowska 104, czynne codziennie od 10-3.

WYSTAWA ZBIOROWA łódzkich artystów plastyków oraz wystawa pośmiertna prac śp. Marcellego Spruskiego w lokalu IPS'u, Park Sienkiewicza.

WYSTAWA PRAC SZKOŁY MALARSKIEJ SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO przy ul. Piotrkowskiej 163 otwarta od godz. 10 rano do 8 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW art. mł. prof. A. T. WIPPLA: „Nasz krajobraz, góry, morze” — przy ul. Piotrkowskiej 113 — otwarta od 10 r. do 10 w. Wejście na FON.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA ENDEGO, Nawrot 8, tel. 153-55

KIERMASZ GWIAZDKOWY ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET DO OBRONY KRAJU — Piotrkowska 81.

### Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90  
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33  
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9  
Straż Pożarna tel. 8  
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65  
Tow. Przewiezbracze 277-62

**Święta w Górach**  
9-cio i 16-dniowe wycieczki oraz pobyt ryczałtowo w Zakopanem Krynicy Wiśle Worochcie

pobyt w pensjonatach I lub II kategorii, szereg atrakcyj i rozrywek, zwiedzanie odzyskanych terenów

POLSKIE BIURO PODRÓŻY



Łódź, Piotrkowska 16 65  
tel. 101-01 i 266-50

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**DOKTOR GUSTAW MARKIEWICZ**  
choroby skórne i weneryczne  
ZWIRKI i c, tel. 128-75.  
od 7 — 8 rano i od 5 — 8 wiecz.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
Specjalny gabinet kosmetyczny.  
Czynna od 9-21. Panie przyjm. lek.-kobieta.  
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.  
PORADA 3 ZŁ.

**Dr med EDWARD REICHER**  
Specjal. chorób skór., weneryczn. i seksualn.  
Leczenie promieniami Rentgena.  
POLUDNIOWA 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz.  
w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

**Dr Med. M. TAUBENHAUS**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz.  
ZGIERSKA 11, Telefon 246-09.

**Dr med. Ignacy Margolis**  
okulista  
wznowił przyjęcia  
AL. KOŚCIUSZKI 52, I p. tel. 165-17

**Dr PRAPORT**  
CDANSKA 93, tel. 178-37,  
PRZYJMUJE OD 3 DO 8 WIECZ.  
w Lecznicy ZGIERSKA 24, od 10-1 p.p.

**Dr Med. M. RUNDSTAJN**  
akuszerka i choroby kobiece  
POMORSKA 7, Tel. 127-84  
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w.

**DR. MED. H. KLACZKOWA**  
położnictwo i choroby kobiece  
PIOTRKOWSKA 99 tel. 213-66.  
Przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 wiecz.

**Dr HENRYKOWSKI**  
Specjal. chorób skór., weneryczn. i seksualn.  
UL. TRAUĞUTTA 9 fr. I p. tel. 262-98.  
przyjmuje od 8 — 11 r. i od 6 — 9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9 — 12.30 po poł.  
Dla skórnie chorych godz. amb. od 10-11 i 5-6 w.

**Dr med Henryk Ziolkowski**  
Choroby weneryczne, moczołciowe i skórne  
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33  
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
ZAWADZKA 1, telef. 122-73  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.  
PORADA 3 ZŁOTE.

**Dr ŁUCJA MAKOWER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)  
6-go SIERPNIA 7, tel. 232-34.  
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

**Dr. med. H. RÓŻANER**  
Spec. chorób wener. skórnych i seksualnych.  
NARUTOWICZA 9, fr. II piętro  
Tel. 128-98 przyjmuje od 9-1 i od 5-9.30 w.

**Dr med. TREPMAN**  
Specj. chor. weneryczn., skórnych i moczołciowych  
ZAWADZKA 6, telefon 234-12.  
Przyjmuje od 8-11, 2-4 i 6-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-1 w poł.

**Dr med NITECKI**  
choroby skór., weneryczne i moczołciowe.  
NAWROT 32, front I piętro, Tel. 213-18.  
przyjmuje od 8 — 9.30 r. od 5.30 — 9 w.  
w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

**Poradnia Wenerologiczna**  
PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44  
Leczn. chor. wener., skórnych i seksualnych.  
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarka.  
Czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
PORADA 3 ZŁ.

ONDULACJA trwałą komplet 5 zł. z gwarantcją, grube naturalne łoczki i szerokie fale. „Józef”, Nawrot 54-a, tel. 191-85.

Promek od **BOLU GŁOWY**  
DŁO DOBRODZIWA ZE ZŁ. CEBULI  
**KOWALSKINA**  
KROPLE DŁ. NIEBIE  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY: KATARZE

## Życie teatralne w stolicy „Sprzedajemy Warszawę!”

Taki tytuł nosi przeróbka komedii francuskiej „Fric et Frac” wystawionej w Cyruliku Warszawskim. Pisaliśmy kiedyś o obniżeniu wartości komedii muzycznej „Jaś u rajcu bram” dzięki przeróbce Hemara, ale teraz to co z przeróbką zrobił pp. Karpiński, Świątopelk i Jerzy Walden porównać się nie da. Słowo koszar będzie tu najdelikatniejszym określeniem tej bezsensownej budwy nagrywającej się z T. K. K. T., z kmiotków i z urzędników. Ciężkość widzów ma swoje granice, toteż na widowni nudno i pusto.

Nie mam zamiaru bronić TKKT (choć ostatecznie widać znaczny postęp: „Mazepa”, „Sza leństwo”, „Maskarada”, „Rozwiędzmy się”, ale chcąc krytykować innych samemu trzeba dać wartościowe widowsko.

Nie wiem, kto namówił dyrekcję Cyrulika Warszawskiego do wystawienia tej nieudolnej przeróbki. Jeśli to byli aktorzy, lub finansisci to mamy prawo żądać od p. Jarossy'ego odrobiny dobrego smaku. Powinien był oprzeć się i nie dopuścić do grania, zwłaszcza, że d'a siebie nie znalazł popisu, a przeciwnie był najgorszy w całym zespole i irytował już nie akcentem, ale przekreśleniem niegramatycznym całych zdań. Siedząc za plecami usłyszałem takie zdanie: „Słonia nauczyłby w cyrku tańczyć, a Jarossy'ego nie nauczą powtarzania tego co ma w roli”. W duchu przyznałem dużo racji.

Szkoda miłego głosu p. Terne, urody p. Kryńskiej, talentu Zełchowskiej, humoru Orwid, młodości Andrzejewskiej, staranności Mirowicza, komizmu Gierasińskiego, groteskowości Sempolińskiego. Gra nie warta była świeczki.

Ni to pies, ni wydra. Ni rewia, ni operetka. Konkurencji nie stworzy ani jednemu ani drugiemu. A rewia w Małym Qui Pro Quo rozwija się coraz pomyślniej i coraz artystyczniej.

**Zadzwoń zaraz**  
Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymać bezpłatnie „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamówić można poczynając od każdego dnia miesiąca.

**NOWY ROK W RZYMIE**

27. XII. — 5. I. 1939 r.

zł. 194.—

Informacje i zapisy:  
**Wagons - Lits / Cook**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
telefon 170-70.

HANDEL WIN I WÓDEK, nadający się na piwiarnię, z powodu wyjazdu tania sprzedam. Zamenhofa 10 — Kawiarnia.

RADIO 13-22 Watt. 4 lampowe głośnik dynamiczny zł. 165 oraz wszelkie naprawy Metropolis. Zamenhofa 16 tel. 104-13.

OTOMANE, garderobe, tapozan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160 Przeddzieki.

PIERNIKI, czekolady, karmelki, marmeladki, mikołajki, ozdoby choinkowe, bombonery i wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych poleca na święta

„PALERMO”  
KARÓL LEHMAN,  
Fabr. czekolady i pierników Łódź, Główna 49 Hurt. Detal.

STEFANIA RYGLÓWNA zagubiła bilet miesięczny L-W.E.K.D. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot, adres Łódź Teatral.

WYCHOWAWCZYNI ze świadectwami potrzebną do czteroletniej dziewczynki. Zgłoszenia: Grabowski, Andrzeja 43.

## Unifikacja szkolenia wszystkich kandydatów na oficerów służby stałej.

W związku z nowym systemem szkolenia podoficerów na oficerów służby stałej, podoficerowie, którzy nie mają ukończonej szkoły średniej ogólnokształcącej, uprawniającej do studiów w szkołach wyższych, będą poddawani egzaminowi wstępnemu z pełnego zakresu liceum ogólnokształcącego (zamiast przewidywanego przedtem egzaminu uproszczonego).

Egzamin taki będzie organizowany w Korpusie Kadetów w Rawiczu w czasie od 1 do 10.9; w r. 1939 wyjątkowo w czasie od 2 do 7.10.

W związku z tym rozszerzono zakres kursów przygotowawczych oraz przedłużono czas ich trwania. Kurs korespondencyjny będzie trwał 7 miesięcy od 1.10 do 30.4 kurs internatowy zaś 10 miesięcy od 1.9 do 30.6.

Kandydaci z kursu internatowego będą powoływani do pułku manewrowego Szkoły Podchorążych Piechoty tylko na okres 4 tygodni od 1 do 28.7. Na sierpień wracają do swoich garnizonów, gdzie będą się przygotowywać do egzaminu maturalnego. Ci, którzy zdadzą egzamin maturalny, będą przez dowódców macierzystych urlopowani do dn. 11.10, a dn. 12.10 meldują się w szkołach podchorążych.

W roku szkolnym 1938-39 czas trwania kursu internatowego, uruchomionego 2 listopada rb., będzie przedłużony do dn. 31 lipca 1939. Na czas od 1 do 31 sierpnia 1939 kandydaci będą urlopowani, po czym dn. 1 września wracają do Rawicza, gdzie pod kierunkiem nauczycieli będą się przygotowywali do egzaminu maturalnego, który odbędzie się w czasie od 2 do 7 października. Maturzyści meldują się w szkołach podchorążych dn. 12 października. Cwiczenia w pułku manewrowym Szkoły Podchorążych Piechoty w r. 1939 odpadają.

Podoficerowie z kursu internatowego, którzy nie będą dopuszczeni do egzaminu maturalnego przez radę pedagogiczną Korpusu Kadetów lub odpadną przy egzaminie maturalnym, będą dopuszczeni do egzaminu w następnym roku, o ile nie przekroczą granicy wieku. Do egzaminu maturalnego można stawać tylko dwukrotnie.

Kandydaci, przyjęci do szkół spośród podoficerów, nie będą się więc różnić wykształceniem od ogółu podchorążych, rekrutujących się spośród szeregowców z cenzusem, kończących szkoły (kursy) podchorążych rezerwy.

Unifikacja szkolenia wszystkich kandydatów na oficerów służby stałej w jednej szkole podchorążych (zamiast szkolenia podoficerów w odrębnej szkole w Bydgoszczy) zatrze różnice — wprawdzie nie istotne — jakie istniały przy promocji młodych podporuczników w dwóch odrębnych typów szkół podchorążych.

## Przemysł domowy i chałupniczy nie jest w Polsce zorganizowany

Poza światem pracy oficjalnej, zawodowej, istnieje jak wiadomo świat pracy domowej, ludowej, kobiecej, chałupniczej, który bardzo wydatnie przyczynia się do produkcji nie objętej wprawdzie żadną statystyką, ale niemniej ważnej w ogólnym dorobku społecznym.

Trzeba sobie uprzytomnić jaką rolę chałupnictwo odegrało i odgrywa, jeszcze w rozwoju przemysłowym rozmaitych krajów.

Na chałupnictwie wyrósł potężny przemysł w Niemczech, jak: zabawek drewnianych, cynowych i blaszanych w Normberdze i Saksonii — instrumentów muzycznych i zabawek w Saksonii i w Grórach Kruścowych — wyrobów nożowych w Solingen i Remscheid, wyrobów żelaznych krótkich w Czarnym Lesie i Turynii — zegarów i wyrobów galanteryjnych w Turynii — towarów optycznych w Jenie.

Tę samą doniosłość ma przemysł chałupniczy w Czechach, gdzie jest on podstawą całego przemysłu szklanego i cera-

micznego, galanterii zdobniczej oraz instrumentów muzycznych.

Niemniej przemysł zegarków w Szwajcarii doprowadzony do światowej sławy, wyrósł z chałupnictwa i nim się posługują.

Wielką rolę odgrywa też przemysł chałupniczy w branży konfekcyjnej. W Berlinie samych domy towarowe i wielki handel zatrudniają kilkadziesiąt tysięcy pracowników domowych nad szyciem bielizny, piaseczy, ubrań, sukien i innej odzieży.

Przemysły wyrosłe z chałupnictwa dają zatrudnienie setkom tysięcy robotników, i ich rodzinom.

Dzisiaj, gdy żyjemy w okresie nadmiernej produkcji wielkiego przemysłu, który wskutek kryzysu kurczy się i powoduje wielkie bezrobocie, Związek Obrony Przemysłu Polskiego zwraca uwagę na niewyzyskany dotąd przemysł domowy i chałupniczy, któremu dać trzeba możliwości rozwoju.

## Poradnia PKO w całej Polsce zdobyła sobie popularność.

Od dwóch miesięcy funkcjonuje Poradnia PKO. Jest to specjalne biuro złożone z fachowców i specjalistów, którzy udzielają porad we wszystkich sprawach życia codziennego.

Jakkolwiek głównym zadaniem Poradni są informacje i porady z zakresu gospodarki pieniężnej i lokaty kapitałów — niemniej Poradnia PKO spieszy z przyjacielską i życzliwą radą w możliwie wszelkich trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Informacje rzeczowo, radzi bezstronnie i skiero wuje do właściwych miejsc klientów, poszukujących porad i informacji w sprawach zawodowych, prawnych i t.p. Jak się dowiadujemy — od samego początku

ku swego istnienia, spotkała się Poradnia z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie, czego dowodem jest masowy napływ listów i zapytań z terenów całej Polski, przy czym — jak dotychczas — rekord pisma o poradę zdobyła Małopolska i Pomorze. Niemniej liczne są również pisma do Poradni, napływające z innych dzielnic Polski, — zwłaszcza z Wileńszczyzny i Śląska. Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów wartościowych, zaciąganiem pożyczek, wyjaśnianiem przepisów finansowych, waloryzacyjnych, giełdowych, prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t.p. Zasięgają również klientel rad w sprawach wyboru książek, poruszających interesujące ich zagadnienia, samouczków z nauki języka itd. We wszystkich zaś tych listach dają klienti wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjąć z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i doradcą jak najszerszych rzesz obywateli.

## Drogi sorzet radiowy. Memoriał Sp. Kom. Radiofonizacji

Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi zraszających w swych szeregach ponad 40 największych i najważniejszych organizacji społecznych w Łodzi — od dłuższego czasu prowadzi walkę, która zmierza w kierunku obniżenia cen odbiorników radiowych

Pragnąc częściowo tę sprawę rozwiązać na terenie Łodzi Komitet „wyprodukował” specjalny t. zw. „Odbiór ik. poleczny” (4 lampy 4 obwoły głośnik dynamiczny sup) który nabywać mogą członkowie tych organizacji i stowarzyszeń, które są członkami WKRK. Przy zbiorowych zakupach odbiornik ten można otrzymać za zł. 170.

Spoleczny Komitet Radiofonizacji Kraju wystąpił do czynników m. rodzajnych w sprawie unormowania stosunków w tej dziedzinie.

Memoriał komitetu wskazuje na nieproporcjonalną wysokość ceny lamp radiowych w kraju, podczas gdy te same lampy zagranicą są często o połowę i nawet więcej tańsze.

Memoriał podkreśla z naciskiem, że tylko unormowanie stosunków na polskim rynku radiotechnicznym sprowadzi rychło do przysporzenia szerokich polaci kraju.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.

**OLLA PRES**  
NIEDOŚCIGNIONE  
JAKOŚĆ I PEWNOŚĆ

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 700.504  
PATENT AMER. NR. 1059.704

**POSŁUCHAM PANA**  
i dziś jeszcze kupię mydło do golenia PIXIN.

## Poradnia PKO — doradca społeczeństwa

# SWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## OPLATEK GŁUCHONIEMYM.



Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża odbył się w Instytucie dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, tradycyjny oplatek. Na zdjęciu — moment z uroczystości wzajemnego składania życzeń, podczas oplatka głuchoniemych i ociemniałych

## Minister Świątosławski w krajach bałtyckich.



Minister WR i OP prof. Wojciech Świątosławski bawił w krajach bałtyckich. Na zdjęciu — moment powitania min. Świątosławskiego w stolicy Finlandii w Helsinkach. Od prawej — minister Oświaty Finlandii Hannula, poseł RP w Helsinkach min. Sokolnicki, minister prof. Wojciech Świątosławski, oraz radca Ministerstwa WR i OP. Zdrojewski.

## Mistrz tenisowy Francji w roli pedagoga,



P. Henri Cochet, mistrz tenisowy Francji, który niedawno uzyskał dyplom nauczyciela tenisa, wśród swych uczniów w roli pedagoga.

## Pięcioraczki kanadyjskie przy zabawie.



Dzisiaj Pięcioraczki nie są już niemowlętami. Są to czarujące piecioletnie dziewczynki o delikatnej skórze i wybitnie pięknej cerze! Swą urodę i czar Pięcioraczki zawdzięczają przezorności i mądrości Dr. Dafoe, który ze wszystkich mydeł świata wybrał dla nich wyłącznie mydło wyrobione na szlachetnym oleju oliwkowym Palmolive. (Reprodukcja wzbroniona)

## Listonosze w kożuchach.



Ze względu na nagłą falę mrozu jaka nawiedziła również Niemcy, tamtejsze władze pocztowe wydały listonoszom kożuchy.

## Pomnik Niepodległości



W Dębnie, powiat Brzesko odbyło się poświęcenie pomnika Niepodległości, wzniesionego przez miejscową ludność z dobrowolnych składek, dla uczczenia 20-lecia odzyskania Niepodległości Państwa.

## Nowy minister spr. zagr. Finlandii,



Nowym fińskim ministrem spraw zagranicznych został redaktor Erko.

## Rumuńska szopka



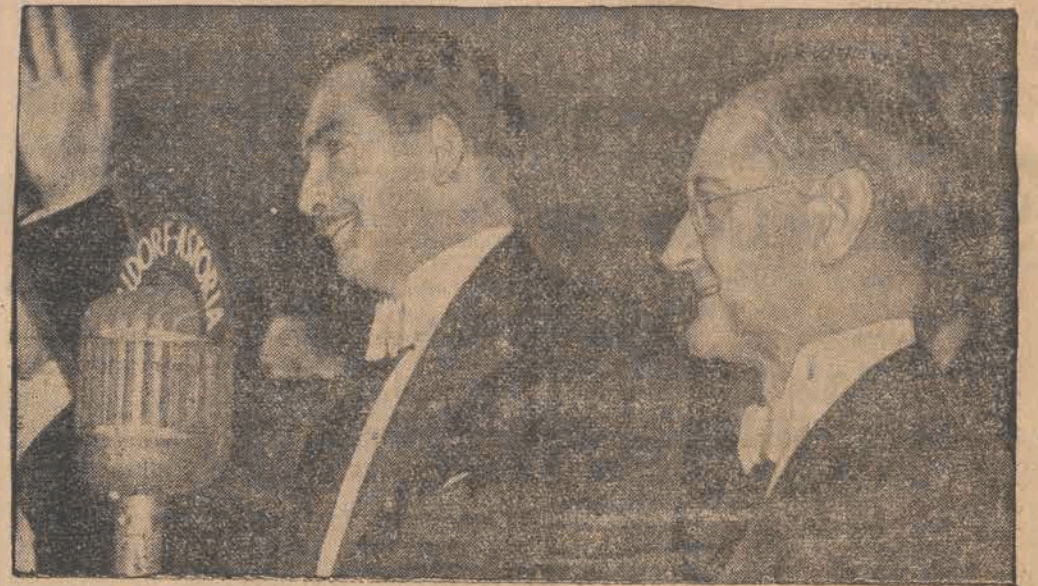
W Rumunii również istnieje zwyczaj chodzenia z szopką po koledze.

## DAŁA GRODNA DLA BUDAPESTU.



W dniu 19 grudnia, charge d'affaires Królestwa Węgier w Warszawie Kristoffy przyjął delegację m. Grodna, na czele z prezydentem miasta Cieńskim i dowódcą pułku piechoty im. króla Stefana Batorego, która wręczyła urnę z ziemią spod zamku króla Stefana Batorego w Grodnie, oraz z pól bitew pod Mostami, Radzyminem i Wielkimi Rudami, celem przekazania jej wraz ze specjalnym dyplomem do Budapesztu i wmurowania do fundamentów pomnika króla Stefana Batorego. Na zdjęciu moment wręczenia przez delegację m. Grodna urny dla pomnika króla Stefana Batorego w Budapeszcie, na ręce p. Kristoffy.

## 5000 DOLARÓW ZA PRZEMÓWIENIE.



B. minister Eden otrzymał 5000 dolarów za wygłoszenie mowy na zebraniu Związku Amerykańskich Przemysłowców w nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria.

## Płonący okręt.



Do filmu „Nieśmiertelne serce“ zbudowano specjalny okręt korsarski w stylu 15 wieku, który podpalono na Bałtyku.

## ZAJĘCIA STRAJKOWE W CHICAGO.



W Chicago doszło znowu do zajęć strajkowych. Policja przy pomocy gumowych pałek rozdzieliła obie walczące strony.